Prezentujemy drużynę Fuks Brix Pułtusk
– rocznik 2011-2013

→str. 23

reklama...

NOWE MIESZKANIA W PUŁTUSKU

Biuro sprzedaży w Pułtusku przy ul. Białowiejskiej 17 C, tel. 601 770 940

reklama...

PRYMUS-AGD
Piękno w Twoim domu
Pułtusk, ul. Jana Pawła II 7
ZAPRASZAMY!
→str. 2

Dzielenie się opłatkiem
– tradycja godna kontynuacji

ŚWIĄTECZNY FELIETON KS. INF. WIESŁAWA KOSKA

→str. 3

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

ISSN 1508 - 4078

21 grudnia 2021 Nr 51 (1165) cena 2,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

WOLNE MEDIA

Wydanie Świąteczne

Życzenia od samorządowców, polityków i firm

Trzeba żyć...

Mieszkańcy po pożarze na ul. Szkolnej

- Człowiek remontował co się da i raptem zostaje w kapciach i szlafroku... **– mówi z żalem jedna z mieszkanek kamienicy przy ul. Szkolnej 9, w której nocą, 13 grudnia, wybuchł pożar. Nikt z mieszkańców na szczęście nie doznał obrażeń. Niestety, w pożarze spłonęły zwierzęta – dwa koty i suczka Sonia, która obudziła swoich domowników...**

→str. 2

Święta mojego dzieciństwa
- wywiad z Joanną Gregorczyk

→str. 4-5

Skromne, ale bogate duchowo – Boże Narodzenie na Kurpiach
- wywiad z Haliną Witkowską

→str. 8

Świętujmy z umiarem, a po świętach wróćmy do zdrowej rutyny
- wywiad z dietetykiem Marcinem Michalskim

→str. 12

Jak udekorować świąteczny stół?

→str. 19

reklama...

PHU BUDOMUR
www.budomur.pl
MIESZKANIA I DOMY

Apartamenty Mickiewicza w Pułtusku
etap III
– inwestycja w sprzedaży

Biuro sprzedaży: Pułtusk, ul. Ogrodowa 5 - tel. 692 708 553

eprasa.pl cdfd4fc96f

Trzeba żyć... - mieszkańcy po pożarze na ul. Szkolnej

***- Człowiek remontował co się da i raptem zostaje w kapciach i szlafroku...* – mówi z żalem jedna z mieszkanek kamienicy przy ul. Szkolnej 9, w której nocą, 13 grudnia, wybuchł pożar. Nikt z mieszkańców na szczęście nie doznał obrażeń. Niestety, w pożarze spłonęły zwierzęta – dwa koty i suczka Sonia, która obudziła swoich domowników...**

Pożar wybuchł 13 grudnia około godziny 22:00, w jednym z mieszkań. Strażacy przyjechali bardzo szybko. Do zdarzenia zadysponowane zostały trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku (8 strażaków) oraz dwa zastępy OSP Głodowo i OSP Pniewo (łącznie 11 strażaków), dwa Zespoły Ratownictwa Medycznego, Policja oraz Straż Miejska. Na miejsce przybył również Burmistrz, zarządca budynku oraz przedstawiciel Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Budynek zamieszkiwało 18 osób. W momencie wybuchu pożaru przebywało w nim 15 osób.
Na straż zadzwoniła jedna z mieszkanek, która po godz. 22:00, będąc w kuchni zauważyła dym. W pierwszej chwili pomyślała, że ktoś na noc rozpala w piecu, kiedy jednak otworzyła drzwi na korytarz zauważyła, że w jej stronę idzie gęsty, brązowy dym. Krzyknęła do męża, że się pali. Razem z nim wyszła na korytarz, zdążyła jeszcze zaalarmować sąsiada i sąsiadkę. Schodząc na dół wychyliła się przez okno, żeby zaczerpnąć powietrza. Jej mąż powiedział, że już nie widzi schodów. Kiedy zeszli na dół, w kapciach, szlafrokach, okazało się, że na zewnątrz są inni sąsiedzi. Ktoś dał mężowi kurtkę, żeby się okrył, ktoś zaproponował buty.

Z budynku objętego pożarem strażacy ewakuowali 8 mieszkańców i 4 psy. Jak informuje Oficer Prasowy KP PSP w Pułtusku st. kpt. mgr inż. Konrad Chrzanowski, ewakuowani mieszkańcy najpierw nie byli świadomi, co się dzieje, a kiedy już się zorientowali, klatka schodowa była tak zadymiona, że nie mieli możliwości samodzielnego wyjścia na zewnątrz. Dwie osoby trzeba było ewakuować przy pomocy drabin.
Pomimo nocnej pory strażacy sprawnie ugasili szybko rozwijający się pożar. Jednocześnie nad bezpieczeństwem pozostawionego mienia czuwali funkcjonariusze z Komendy Straży Miejskiej w Pułtusku i Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.
Osób poszkodowanych w pożarze nie było. Dwie osoby potrzebowały pomocy Zespołu Ratownictwa Medycznego. Pomoc udzielona została na miejscu, nie było potrzeby udzielania pomocy ambulatoryjnej. Po przeszukaniu mieszkań odnaleziono jednak trzy martwe zwierzęta – psa i dwa koty. Po wstępnych oględzinach Inspektora Nadzoru Budowlanego stwierdzono, że obecnie budynek nie nadaje się do zamieszkania. Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

Następnego dnia, 14 grudnia, decyzją Burmistrza Miasta Pułtusk zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie Zespołu Zarządzania Kryzysowego Gminy Pułtusk, podczas którego zaplanowano najważniejsze działania, zmierzające do udzielenia pomocy poszkodowanym, głównie w zakresie czasowego zakwaterowania i objęcia doraźną pomocą przez pracowników socjalnych oraz zabezpieczenia budynku przed dalszym zniszczeniem i dostępem do niego osób postronnych. W posiedzeniu uczestniczyli dyrektorzy, kierownicy i przedstawiciele z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku, Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Pułtusku Sp. z o.o., Pułtuskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. oraz Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Pułtusku i właściwych wydziałów Urzędu Miejskiego w Pułtusku.
Zgodnie z zaleceniami Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Pułtusku, w najbliższym czasie kamienica zostanie poddana szczegółowej ekspertyzie, która oceni stan jej uszkodzenia. Do tego czasu budynek powinien być wyłączony z użytkowania, a wszystkim osobom poszkodowanym jest udzielana pomoc w zależności od zgłaszanych przez nich potrzeb (pomoc w wybraniu lokalu, pomoc w transporcie mebli, itp.) – jak poinformował Urząd Miejski w Pułtusku.
W związku z zaistniałą sytuacją szczególne słowa podziękowania należą się Dyrekcji Domu Polonii w Pułtusku, Panu Józefowi Łatyfowiczowi i JKWL s.c. Marek Karaskiewicz, Wioletta Lachowska, którzy bezinteresownie zaproponowali poszkodowanym pomoc w zakresie zakwaterowania. Mieszkańcy dziękują również Burmistrzowi wraz z pracownikami, Towarzystwu Budownictwa Społecznego, Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Pułtusku, Alior Bank w Pułtusku, Fundacji Szczytny Cel oraz wszystkim osobom, które okazały serce, a także wszystkim służbom - Policji, Ratownikom, a przede wszystkim Strażakom. Podziękowania do strażaków kieruje także Oficer Prasowy Konrad Chrzanowski. Dzięki szybko podjętej interwencji i bardzo sprawnie przeprowadzonej akcji nie doszło do tragedii.

Z kolei mieszkańcy lokalu, w którym wybuchł pożar – pani Agnieszka i pan Przemysław, zawdzięczają życie suczce Soni.

W chwili zagrożenia Sonia zaczęła walkę o swoich opiekunów. – *Zaczęła nas budzić, piszczeć, lizać, skakać po nas, chodzić. Myślałem, że chce się bawić, zwykle tak robi, więc zacząłem ją odpędzać. Niestety ona chciała nas obudzić, abyśmy się ratowali...* –mówi pan Przemysław. Suczka była z nimi od 5 lat. Została znaleziona w lesie. Niestety, Sonia uratowała swoich właścicieli, ale sama nie zdołała się uratować. Nie było też możliwości, aby jej pomóc. – *Wołałem ją, żeby wybiegła z mieszkania. Nie mogłem tam wejść, bo było czarno od dymu. Zresztą nie pozwolono mi. Wołałem ją, piszczała. W pewnym momencie przestała...*
Pani Agnieszka opiekowała się także dwoma kotami, które niestety spłonęły w pożarze. – *Koty pochowały się za łóżkiem, niestety spaliły się* – relacjonuje rodzina poszkodowanych.

Mieszkanka, która powiadomiła straż, do swojego domu wraca z bólem. W zasadzie większość rzeczy, poza osobistymi drobiazgami, nie nadaje się użytku. – *Człowiek remontował co się da i raptem zostaje w kapciach i szlafroku. Ale trzeba żyć...*

W poniedziałkowym pożarze w kamienicy przy ul. Szkolnej ucierpiało wiele rodzin. Ta ogromna tragedia jest jeszcze bardziej dotkliwa z uwagi na okres zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Poszkodowane rodziny otrzymują pomoc, zarówno od władz miejskich, jak i od ludzi prywatnych – przyjaciół, znajomych i nieznajomych, wciąż jednak brakuje im podstawowych produktów. Apelujemy o pomoc!

Anna Morawska
a.morawska@pultusk24.pl

APEL DO MIESZKAŃCÓW GMINY PUŁTUSK

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Pułtusku zwraca się z gorącą prośbą o pomoc i wsparcie rzeczowe dla rodzin poszkodowanych w pożarze budynku przy ul. Szkolnej 9.
W związku z powyższym zwracamy się z prośbą o wsparcie w postaci bezpłatnego przekazania na rzecz poszkodowanych:
- kołder, poduszek, kompletów pościeli, ręczników,
- zimowej odzieży wierzchniej dla dorosłych i dzieci,
- materiałów wykończeniowych tj.: farby, akcesoria do malowania,
- mebli pokojowych i kuchennych oraz wersalek bądź łóżek do spania,
- środków czystości.

Będziemy wdzięczni za okazaną pomoc.
Telefon kontaktowy: 517-116-777
Dominik Gregajtys

SPROSTOWANIE

W 50 wydaniu Pułtuskiej Gazety Powiatowej ukazał się artykuł pt.„19 470 zł pensji dla starosty, wyższe diety dla radnych – podwyżki w powiecie", w którym zawarte były informacje, dotyczące m.in. przyjęcia przez radnych powiatowych uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet oraz zasad zwrotów kosztów podróży radnych Rady Powiatu w Pułtusku. Podana została błędna kwota diety przewodniczącego Rady Powiatu – 3 612 zł. Radni powiatów poniżej 60 tys. mieszkańców pobierać mogą diety będące równowartością 70 proc. maksymalnej kwoty, czyli 3006,23 zł. Zgodnie z uchwałą, podjętą przez Radę Powiatu Pułtuskiego w dniu 13 grudnia 2021 roku, Przewodniczący Rady Powiatu będzie pobierał dietę w wysokości 3006,23 zł. Za pomyłkę przepraszamy.

Ewa Kowalczyk
e.kowalczyk@pultusk24.pl

eprasa.pl cdfd4fc96f

Dzielenie się opłatkiem – tradycja godna kontynuacji

Kilka lat po spotkaniu opłatkowym Stowarzyszenia Wspólnota Polska, które odbyło się w gościnnym Domu Polonii, jeden z uczestników opowiedział mi o swojej i kilku towarzyszy „traumie", którą przeżyli uczestnicząc w tym spotkaniu. Gościem spotkania był ks. bp Zygmunt Kamiński, piszący ten felieton oraz kilku innych księży. Po odczytaniu Ewangelii ksiądz biskup wygłosił kilka refleksji związanych z Bożym Narodzeniem i złożył uczestnikom życzenia świąteczne. Nastąpił czas dzielenia się opłatkiem. Ludzie mówili sobie dobre słowa, uśmiechali się do siebie, obdarowywali uściskiem.

„Stanęliśmy przed dylematem – opowiada uczestnik, członek lewicowej partii. Zebraliśmy się w rogu sali i poddałem pod dyskusję temat: Jak mamy się w zaistniałej sytuacji zachować? Podejść do biskupa, złożyć mu życzenia, podzielić się z nim opłatkiem, czy go pominąć? Po krótkiej wymianie poglądów, ponieważ nie było wśród nas jednomyślności, zdecydowałem, że podejdziemy całą grupą i złożymy życzenia. I tak zrobiliśmy. Biskup się do nas uśmiechnął, odpowiedział dobrymi życzeniami. Uścisnęliśmy sobie dłonie. Odczuliśmy, że coś nas łączy".

Dzielenie się opłatkiem w wigilię Bożego Narodzenia to jedna z piękniejszych polskich tradycji. Rodziny w Polsce z ogromnym namaszczeniem pielęgnują ten zwyczaj. Dzielenie się chlebem to okazywanie sobie bliskości, miłości. To umacnianie jedności rodziny. Wiele osób wysyła opłatek do swoich bliskich, którzy wyemigrowali z Polski i nie mogą przyjechać na Święta do swoich bliskich. W ten sposób łączą się z nieobecnymi.

Po odzyskaniu pełnej wolności w naszej Ojczyźnie ten piękny zwyczaj zaczęto upowszechniać tak, że zaczyna wywoływać wątpliwości. Wspaniały zwyczaj rozszerzył się poza dom rodzinny, zatracił prywatność, wszedł do oficjalnych dziedzin życia społecznego, a nawet politycznego. Rodzi się pytanie, ile zachował z autentycznego przekazu? Czy nadal pozostaje tym samym, co wówczas, gdy wyciągamy z nim rękę do najbliższych, szukając ich nawet na innym kontynencie?

Czy zachowuje swoją symbolikę „opłatek" WiP-ów, samorządowców, polityków? Przyłączam się do głosów wzywających pod tym względem do wstrzemięźliwości. Nie chciałbym oglądać „opłatka" sejmowego, bo trudno jest mi uwierzyć, że byłby to gest pojednania, że ci ludzie, często ziejący nienawiścią, potrafiliby szczerze wyciągnąć do siebie ręce.

Jak uwierzyć w opłatkowe pojednanie, że będzie prawdziwe, kiedy w naszym życiu społecznym i politycznym doświadczamy przeciwnych świadectw: narastające podziały nie do pokonania, usypywanie potężnych okopów, wzajemna wrogość, dyskryminacja, nieubłagalny sąd jednych nad drugimi, potępienia... Wystarczy włączyć telewizor, wejść na konto Facebooka, po prostu posłuchać ludzi, aby zauważyć, że jeśli coś się zmienia, to nie na lepsze.

Patrzę na opłatek, który Pan organista położył na moim stole. Należy się z nim bardzo delikatnie obchodzić. Jest kruchy. Może się połamać, a byłoby szkoda, bo pięknie prezentuje

się w całości. Przychodzi myśl, że może podobnie kruchy jest także znak, który ten, specyficznie upieczony kawałek chleba, w sobie niesie. Ludzie dzielący się opłatkiem przywdzieją piękne ubrania, spożyją sutą wieczerzę wigilijną, obdarują się prezentami i po kilku dniach zapomną o wypowiedzianych słowach, gestach pełnych emocji. Politycy wrócą na mównicę w niczym niezmienieni, a sąsiad nadal nie odzywa się do sąsiada.

Czy te chwile, w których ludzie są mniej podzieleni, w których poczują się odrobinę lepiej, nawet jeżeli nie potrafią tego dobrego czasu i postaw przedłużyć, są bez wartości?

Ważne jest, jak my podchodzimy do dzielenia się opłatkiem. Sądzę, że w większości rodzin ta czynność jest traktowana z ogromną powagą i namaszczeniem. Łamliwy opłatek niech w naszym życiu, Drodzy Czytelnicy, nie będzie symbolem kruchości i chwilowości naszych uczuć i postaw. Starajmy się w nim widzieć wiele różnych ziaren, które łączą się w chleb dający siłę, wspomagający życie, jednoczący ludzi. Od każdego z nas zależy, czy przyczyniamy się do spowszednienia, zubożenia tego pięknego znaku, czy korzystamy z jego daru umacniania, niekiedy wskrzeszania wartości?

Pamiętam z dzieciństwa scenę, która rozegrała się w moim rodzinnym domu. Było przyjęte, że członkowie najbliższej rodziny, mieszkający w tej samej miejscowości, przychodzili do nas dzielić się opłatkiem. Powód wyboru naszego mieszkania był prosty. Mieszkaliśmy razem z dziadkami. Wszyscy okazywali szacunek najstarszym. Do dzielenia się opłatkiem przywiązywaliśmy ogromną wagę. Zawsze padały słowa przeproszenia i wyrazy radości, że możemy spotkać się w takim gronie. W oczach wszystkich pojawiały się łzy, które wzmagały się w chwili wspomnienia zmarłych. Ci, którzy z jakichś racji oddalili się od rodziny, czekali na ten wieczór, aby wrócić. Byli zawsze oczekiwani i przyjmowani ze łzami radości.

Raz było inaczej. Zebraliśmy się w mieszkaniu dziadków. Wszyscy byliśmy świątecznie ubrani. Dzieci niecierpliwiły się, oczekiwały na prezenty. Pismo Święte i opłatek spoczywały na świątecznym stole. Mama zapaliła świeczki (lampek nie było) na choince. Niestety, brakowało jednej osoby – wujka. Rozpoczęło się niecierpliwe spoglądanie na wskazówki zegara. Wspomniany wujek miał jakiś żal do kogoś z rodziny. Mijały minuty, a on nie przychodził. Dialog był sztucznie podtrzymywany, ale komentarzy o powodach nieobecności wujka nie było. Wszyscy spoglądali na drzwi z nadzieją, że ukaże się w nich oczekiwana osoba. Niestety, tak się nie stało.

Niezręczną i trudną sytuację przerwał wówczas dziadek. Poprosił, aby przynieść mu kożuch, czapkę, rękawiczki i laskę. Wszyscy zaczęli pytać dziadka, co chce zrobić. Odpowiedział krótko: „On nie chce przyjść do mnie, ja pójdę do niego, a zgoda musi być".

Po kilkudziesięciu minutach dziadek wrócił z wujkiem. Zdjął kożuch i powiedział: Jesteśmy wszyscy. Zacznij śpiewać kolędę! Zwrócił się do wujka, który miał piękny głos. Śpiewał w chórze parafialnym. „Wśród nocnej ciszy" rozbrzmiało w mieszkaniu. Wszyscy odczuliśmy ulgę i radość.

Warto pielęgnować wartości, których symbolem jest opłatek. Nie ulegajmy poglądom głoszonym przez ludzi, którzy utracili korzenie chrześcijańskie lub nigdy ich nie mieli. Chrześcijanie w Polsce z oburzeniem wsłuchiwali się w informacje płynące w ostatnich dniach z Komisji Europejskiej, która opublikowała listę słów i zwrotów, których nie powinno się używać. W przewodniku „komunikacji inkluzywnej" KE znalazło się m. in. Boże Narodzenie. Przerażenie ogarnęło nawet tych, którzy nie wyróżniają się szczególną religijnością. Po fali potężnej krytyki, która spłynęła na KE, ta wycofała się na razie z absurdalnego pomysłu. Niepokój pozostał.

Jesteśmy ludźmi wolnymi i szanujemy przekonania innych osób. Każdy może świętować według własnego pomysłu i nazewnictwa. Zachęcam, aby w polskich rodzinach nie zabrakło wieczerzy wigilijnej, dzielenia się opłatkiem, śpiewu kolęd i udziału w Eucharystii sprawowanej w wieczór wigilijny i Boże Narodzenie. Pielęgnujmy piękne zwyczaje, które wzmacniają naszą wiarę w Boga, scalają nasze rodziny, przywracają jedność, są wyrazem miłości i bliskości. Nie przerażajmy się wrzaskiem tych, którzy uważają nas za znak sprzeciwu.

Szanownym Czytelnikom życzę, aby w Waszych sercach i sercach Waszych bliskich było miejsce na narodziny Chrystusa. On zaś niech obdarza Was darem męstwa w dawaniu świadectwa wiary. Radosnych, pełnych miłości i przebaczenia Świąt Bożego Narodzenia.

Ks. Wiesław Kosek

reklama...

eprasa.pl cdfd4fc96f

Święta mojego dzieciństwa - wywiad z Joanną Gregorczyk

***- Święta to prawdziwa zima ze śniegiem w oczekiwaniu na pierwszą gwiazdkę – sygnał początku wieczerzy wigilijnej i rywalizacja sióstr, która pierwsza ją zauważy w naszych rynkowych oknach* - opowiada o świętach swojego dzieciństwa Joanna Gregorczyk. Ale to tylko krótki fragment całej, niezwykle ciekawej opowieści. W rozmowie z Pułtuską Gazetą Powiatową Pani Joanna wspomina święta w rodzinnym domu przy ul. Rynek, opowiada o świątecznych tradycjach, potrawach, a także o świętach z wnukami. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, specjalnie dla Czytelników PGP, z Joanną Gregorczyk rozmawiała Ewa Kowalczyk.**

Jak wspomina Pani święta z czasów dzieciństwa?

Oczywiście z sentymentem. Najpierw oczekiwanie – przygotowania, które wspierała szkoła. Ile wykonanych na choinkę łańcuchów klejonych z kolorowych kółek z papieru, plecionych z bibuły karbowanej, pawich oczek i mikołajków z wydmuszki, bibuły i waty. Magiczne zimowe baśnie i opowieści czytane w klasie przez uczniów wychodzących na środek, np.„Opowieść wigilijna" Charlesa Dickensa. Przy okazji najpiękniejsze lekcje dykcji z Panią Ireną Rońdo. Pamiętam także śpiew chóru szkolnego, orkiestry czy po prostu lekcji śpiewu dochodzące z LP, obok którego przechodziłam codziennie. Zimowe wiersze, piosenki, kolędy i pastorałki, jasełka w kolegiacie, sanki, łyżwy, obserwowanie śnieżynek w światłach latarni miejskich – takie są moje wspomnienia. Święta to prawdziwa zima ze śniegiem w oczekiwaniu na pierwszą gwiazdkę – sygnał początku wieczerzy wigilijnej i rywalizacja sióstr (było nas trzy, jak u Czechowa), która pierwsza ją zauważy w naszych rynkowych oknach. Święta zawsze były związane ze zmysłem węchu – mieszanka woni wypastowanej podłogi z zapachem prawdziwej choinki oraz aromatów kulinarnych pieczystego, a potem ciast, no i oczywiście pomarańczy, dostępnych tylko w tym czasie. To czas, gdy listonosz przynosił kartki z życzeniami od cioć i wujków. Piosenki o zimie z naszego „kukuruźnika" (dla niewtajemniczonych odbiornik radiowy), np. w wykonaniu Alibabek, Filipinek. To kolędy w wykonaniu zespołu Mazowsze, Śląsk, ale nie tylko. Kolędy słyszane w „naszym", sklepie papierniczym, w ofercie którego były także płyty winylowe. Mam nawet w swojej kolekcji płytę, którą jako wspólny prezent mama kupiła na święta.

Jasełka bożonarodzeniowe w kolegiacie w roku 1967. Trzy Anioły z lewej strony (od dołu: Joasia M., Mariola S., Ania G.) to koleżanki z jednej klasy z pułtuskiej „ćwiczeniówki".

Wyobrażam sobie, że w Pani rodzinnej kuchni dużo się działo. Co królowało na świątecznym stole?

Rzeczywiście, w naszej dużej kuchni, z prawdziwą kuchnią kaflową na cztery fajerki, z olbrzymim piekarnikiem, zwiastunem świąt, były obłędne zapachy gotowanego, marynowanego i pieczonego mięsa (gigantyczna szynka z kością zawsze robiła wrażenie na stole), delikatnego króliczego mięsa. Potem aromat ciast – najprawdziwsze drożdżowe w dwóch wersjach z rodzynkami i bez, tradycyjny sernik z prawdziwego wiejskiego sera kupowanego na rynku z kratką na wierzchu, makowiec, warzywa gotowane na sałatkę. Maszynka do mięsa i, pod nadzorem mamy, mielenie sera, maku, mięs i warzyw na pasztet. To było w pierwszej kolejności, a potem dania wigilijne, a więc zgodnie z rodzinną tradycją królowały dania postne: barszczyk z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z grzybami, oczywiście musiał być karp smażony i różne wersje śledzi, których wtedy nie potrafiłam docenić. Moje kubki smakowe buntowały się przed nimi. Wszystko z odpowiednimi przyprawami kojarzącymi się wyłącznie z tą jedyną w roku kolacją. Królował rumiany bochenek chleba prosto z piekarni z Kotlarskiej od dziadziusia Bronisława. Zawsze był także kompot z suszu. Bardzo lubiłam jesienne wędrówki na Ciechanowską, jak mówiono, do cegielni, na jej strych, gdzie nad piecami suszyły się owoce. Miejsce to miało w sobie coś z tajemniczości, niedostępności. Natomiast sam kompot... Niestety żadna z nas go nie lubiła, ale nie wypadało mówić tego wprost. Pierwszy dzień świąt, to odwiedziny u cioci Maryni i wujka Felka na Białowiejskiej, na tradycyjny świąteczny obiad. Ciocia miała nieprawdopodobny talent do przepysznych przetworów i przystawek. A grzybki! Palce lizać! Drugi dzień świąt ściągał gości do nas. Ogromny owalny stół mieścił wszystkich. Po obiedzie absolutnie zawsze dorośli grali w tysiąca, a my... różnie. I stwierdzenie, które zawsze padało na koniec: Święta, święta i po świętach. Ale to już inna opowieść. Tak było w najwcześniejszym dzieciństwie, gdy mieszkaliśmy jeszcze w Rynku.

Czy kontynuuje Pani tradycje z rodzinnego domu, przygotowując święta ze swoją rodziną? Bez jakich potraw nie wyobraża sobie Pani Wieczerzy Wigilijnej?

Z tą kontynuacją jest różnie. Przede wszystkim dlatego, że nie ma już takiej jakości produktów jak dawniej. Nasza Wigilia to wieczór wielopokoleniowy, od pradziadka po prawnuczęta. Jedynym dotąd wyjątkiem był ubiegłoroczny lockdown. Jeśli chodzi o potrawy, podstawowy kanon dań wigilijnych jest niezmienny od lat. Moją specjalnością jest ryba po grecku, sałatka śledziowa nazywana szubą. Te dania przygotowuję w kilku półmiskach, ponieważ takie jest „zapotrzebowanie" ze strony syna i zięcia. Moim zadaniem jest także zapewnienie uszek do barszczu, który z kolei jest specjalnością mojej siostry Wioli, podobnie jak inne dania, w tym pierogi, obłędna sałatka warzywna i niesamowite ciasta. Rela natomiast jest mistrzynią w przygotowywaniu dań z karpia i innych ryb. I tak, wspólnymi siłami moich sióstr, córki i siostrzenicy, przygotowujemy wieczerzę wigilijną. I choć zgodnie z polską tradycją na stole powinno znaleźć się 12 dań, to zwykle przy takiej ilości uczestników jest ich więcej, Każda rodzina przynosi coś, co wzbogaca stół. A ponieważ rodziny już się nam rozrosły, przy stole jest naprawdę tłoczno. Potem wracamy do naszego domu na kolejną Wigilię, a jest nas także niemało, bo dziesięcioro.

Jaka była i być może nadal jest Pani ulubiona potrawa wigilijna?

Bardzo lubię rybę faszerowaną z przepisu mojej mamy, paszteciki z kapustą i grzybami popijane barszczykiem oraz piernik. Dodałam niedawno do wigilijnego menu fasolę piękny jaś z cebulką i olejem lnianym oraz przystawki z łososia. Swego czasu Rela uraczyła nas w Wigilię niesamowitymi smakami śledzia prosto z Norwegii. Przysłowiowe niebo w gębie. Muszę podkreślić, że zwyczaj nadal nakazuje nam spróbować każdej wigilijnej potrawy.

Płyty – prezenty z kolekcji Joanny Gregorczyk – w tym „Wśród nocnej ciszy. Kolędy i pastorałki śpiewa Iren Santor",. Rok wydania 1969, kupiona w sklepie papierniczym przy ul. Rynek 3.

eprasa.pl cdfd4fc96f

Boże Narodzenie 1959 r . Wówczas 2,5-letnia Joanna Gregorczyk na rękach mamy Ireny

Który prezent gwiazdkowy sprawił Pani w dzieciństwie największą radość? A może był prezent, który szczególnie Panią zachwycił w latach młodzieńczych – licealnych, studenckich?

Z najwcześniejszego dzieciństwa, jeszcze mieszkaliśmy w kamieniczce Rynek 13, zachowało się zdjęcie z lalką z prawdziwymi włosami, płaczącą i zamykającą oczy – to był absolutny rarytas w końcówce lat 50-ych, przywieziony przez mamę z jakiegoś komisu w Warszawie. Kochałam gwiazdkę i święta, czas oczekiwania na nie – najpiękniejszy. Buszowanie po szafach (to już Rynek 3 i Kościuszki), gdy odkryłam, kto jest Mikołajem. Ponieważ zawsze lubiłam czytać, nie było kłopotu z prezentem dla mnie. W księgarni u pana Glinki zawsze wypatrzyłam jakieś literackie marzenie. Natomiast pamiętam taką gwiazdkę, gdy Rela pod choinką znalazła przepięknie wydanie Konika Garbuska. Obydwu nam świeciły się oczy do tej książki. Wiola, najmłodsza z nas, dostawała piękne lale z ubrankami uszytymi z dbałością o najdrobniejsze szczegóły przez ciocię Marynię – krawcową. Dostała też obłędny wózek spacerowy dla lalek na prawdziwych kółkach, który starałyśmy się jej podbierać. Pamiętam też maszynkę do liczenia na korbkę – to było marzenie. Miłym prezentem były warcaby w eleganckim drewnianym pudełku (mam je do dziś) czy rodzaj bilardu w metalowej obudowie – hit sezonu. Zapamiętałam także prezent gwiazdkowy od babci Wici – mandolinę, na której grałam w orkiestrze szkolnej Pana Czesława Borczyńskiego w „ćwiczeniówce". A rzutnik do wyświetlania bajek na kliszach to wspólny prezent. Takim rodzinnym prezentem był również pierwszy telewizor „Szmaragd".

Z czasów licealnych w pamięci utkwiło mi piękne wydanie w płótnie „Lalki" Bolesława Prusa oraz tomiki poezji, którą zawsze lubiłam. Często dostawałam także w prezencie jakiś ciuszek, np. rifle z Pewexu, czy granatowy sweterek z wełny szetlandzkiej także z Pewexu w wykonaniu mojej mamy, albo też pomarańczowy neonowy długi szal przywieziony z Berlina, czy perfumy „Masumi". Zapamiętałam także długopis – oryginalny „Zenith" w ciemnozielonym kolorze. To był szpan na lekcjach! Ale najbardziej byłam dumna z gramofonu „Bambino", który służył nie tylko mojej przyjemności, ale także obsługiwał moje licealne wieczorki klasowe. Odkąd pojawił się mój bordowy adapter, jak o nim mówiliśmy, w sposób naturalny zaczęła się rozwijać jedna z moich pasji – kolekcjonowanie płyt winylowych długogrających (tzw. longplaye). Mnóstwo płyt – prezentów z tamtych czasów mam do tej pory.

Porozmawiajmy o tradycjach. Boże Narodzenie to najbardziej rodzinne święta w roku. Czy pamięta Pani tradycje z rodzinnego domu? Które w szczególności są Pani bliskie? Które z nich kultywuje Pani podczas świąt i przygotowań?

O bliskości świąt świadczyły generalne porządki, trzepanie dywanów na śniegu i mnóstwo zabawy przy tym. Wizyta organisty z kolegiaty, Pana Kazimierza Ambroziaka, z opłatkiem oznaczała początek czasu świątecznego. Zresztą tradycyjnie piękną papierową ozdobę opłatków zawieszaliśmy na choince. Dalej zaplanowanie dekoracji, czasem zgodnie z trendami sezonu, innym razem bardzo tradycyjnie. Choinka, prawdziwa z lasu, obłędnie pachnąca kupowana z wozu na rynku. Dopiero w blokowym mieszkaniu, gdzie stworzyliśmy nową rodzinę stroiliśmy sztuczną choinkę. Zgodnie z naszą tradycją w domu mogła się pojawić dopiero w Wigilię rano (stała do Trzech Króli). Obsadzenie w stojaku to domena taty, a nasze zadanie – dekorowanie przepięknymi ręcznie malowanymi bombkami i lampkami w kształcie czerwonych gwiazdek (zachwycały wszystkie koleżanki), ozdobami wykonanymi w szkole, mnóstwem waty udającej śnieg, gwiazdą i włosem anielskim, a pod choinką obowiązkowy żłóbek z Jezuskiem na sianku, fluorescencyjny, a więc świecący nocą. Choinka lśniła. Zawieszałyśmy na niej także cukierki. Mama przywoziła z Warszawy ogromną torbę mieszanki wedlowskiej. Naszym zadaniem było przygotowanie zawieszek z nitek na każdego cukierka. Nie jadłyśmy ich, ale potem, kiedy zawisły na choince, podkradałam je pozostawiając papierki, pozorujące nienaruszony stan. Czy tylko ja? Tego nie wiem. W każdym razie na ten coroczny proceder, w zasadzie nigdy nie rozwikłany, rodzice patrzyli przez palce. Prezenty zawsze były domeną mamy. Wiedziałyśmy, że jej grudniowe wyjazdy do Warszawy zapowiadały niespodzianki pod choinką, gdyż nie do wszystkich toreb po powrocie pozwolono nam zaglądać. Udziału taty we współtworzeniu prezentów nie udawało się ukryć – tata – krawiec z zawodu szył nam palta, płaszczyki, futerka, kurtki, potem także żakiety do kostiumów. Jakie to były modele! Prawdziwe rzemiosło – szycie na miarę. Nie ukrywam, że wyróżniało nas to wśród rówieśników, co uświadamiam sobie w zasadzie dopiero odpowiadając na to pytanie.

Zaplanowanie menu z terminarzem oraz zakupami należało do mamy. Choć stanie w kolejce po pomarańcze i mandarynki „U Femy", także zapamiętałam. Wbrew pozorom lubiłam to. W sklepie było zawsze dużo klientów i w kolejce toczyła się rozmowa, niczym na dzisiejszym Facebooku.

Nieodłącznie z Bożym Narodzeniem kojarzą mi się rekolekcje w kolegiacie, jasełka, w których uczestniczyłam. Kościół z dzwonnicą, jego bliskość dosłowna i duchowa była zawsze obecna w naszym życiu rodzinnym. To niezwykły czas w roku, kiedy dzieją się cuda.

Sama Wigilia poprzedzona intensywną krzątaniną, rozpoczynała się zawsze od podzielenia się opłatkiem i składania sobie nawzajem życzeń, bardzo indywidualnych, osobistych, głębokich, co zajmowało trochę czasu. Tak zaczynała się magia świąt. Dopiero potem zasiadaliśmy do przepięknie nakrytego stołu z siankiem pod obrusem i koniecznie jednym pustym nakryciem. W tle oczywiście kolędy, które towarzyszyły nam już w bezpośrednich przygotowaniach do świąt. Po wilii czas na prezenty. Zawsze się okazywało, że leżały już pod choinką, a mikołaj zapewne niezauważony wszedł i wyszedł „tymi drugimi drzwiami". Czas oczekiwania na swoją kolej, otwierania i radości każdego obdarowanego. Piękny czas. Potem słuchanie i śpiewanie kolęd. Mama pięknie śpiewała. Uwielbiałam jej śpiew w kościele, gdy siedziałam obok. A na pasterkę ubieraliśmy się bardzo ciepło i to nabożeństwo zawsze uważałam za najpiękniejsze w roku liturgicznym. I jeszcze zwyczaj dotyczący psów (zawsze były i są w naszej rodzinie) – jak je nakłonić, by jednak przemówiły ludzkim głosem w tę najdłuższą noc w roku. Jak dotąd, nie udało się nam to.

Jeśli chodzi o drugą część pani pytania, wiele z tych tradycji kontynuujemy, niektóre zmodyfikowane. Część już opisałam. Dodam jeszcze aspekt muzyczny, kolędujemy z naszymi wnukami, ale też doszło muzykowanie. Nasz 8-letni wnuk Olek, nie tylko uzdolniony młody perkusista, zaskoczył mnie wykonaniem kolędy „Przybieżeli..." na gitarze, którą zaczął oswajać zaledwie kilka tygodni temu. Dołączyła do niego 5-letnia Joasia ze śpiewem. Moi mali wrocławianie Antoś z Tymusiem dekorowali własnoręcznie bombki, co pokazali mi na zdjęciach. Młode mamy lubią handmade i preferują ekologiczne rozwiązania, co bardzo cieszy. Wnuczęta pod okiem swoich mam przygotowują też co roku oryginalne pierniki, które aż żal zjadać. Ich mamy wzbogacają stół słodkościami, typu brownie z malinami. Kilka dni temu wykonywaliśmy wspólnie z wnukami łańcuchy na choinkę, zaś ja co roku w okresie przedświątecznym składam gwiazdki origami według rodzinnej tradycji przekazanej przez teściową. Oprócz tego, choć wysyłam mnóstwo życzeń drogą elektroniczną, kultywuję pisanie, podkreślam PISANIE życzeń na tradycyjnych kartkach pocztowych z obowiązkowym świątecznym znaczkiem na kopercie.

Lubi Pani spędzać czas w kuchni podczas przygotowań do świąt, czy raczej jest Pani typem dekoratorki wnętrz i zwolenniczką dbania o dobrą atmosferę?

Uczciwie mówiąc przede wszystkim to drugie. Kuchnia, bardziej z przyzwyczajenia i zawsze okupiona obawą, że o czymś zapomnę, że z czymś nie zdążę, bo przecież przygotowuję wszystko w ostatniej chwili, by było najświeższe. Zresztą, ten kuchenny czas umilają mi dzieci i wnuki, które z dużym zaangażowaniem pomagają w kulinariach. Natomiast mój prawdziwy żywioł to dekorowanie domu. Był czas, że nawet firanki zmieniałam na świąteczne. W Boże Narodzenie musi być atmosfera, a więc girlandy na balustradzie schodów, nad kominkiem, nad oknami, stroiki i ozdoby w różnych miejscach. Gdy wnuki były małe, ozdoby musiały być adekwatne do ich ówczesnej percepcji, więc bałwanki, krasnale, szopka, podświetlone gwiazdy i gwiazdki, nawet w ogrodzie. Choinka bardzo podoba mi się w określonej tonacji kolorystycznej u kogoś, np. srebrna czy szafirowa. U mnie najczęściej jest złoto-czerwona lub po prostu kolorowa. Koniecznie świece, lampiony, witrażyki i żywe gwiazdy betlejemskie – w tym roku czerwone.

Czego życzyłaby Pani mieszkańcom Pułtuska z okazji Świąt Bożego Narodzenia?

Gdyby nie ta straszna pandemia, tego zdania nie byłoby w moim przesłaniu: Chrońmy się przed wirusem. Pilnujmy zasad, które notorycznie, a czasem ostentacyjnie łamiemy! Szczepmy się, kto tego nie uczynił, by ratować siebie i chronić innych!

A świątecznie życzę nam wszystkim spokoju, zdrowia, gdyż ono ma wymiar szczególny w czasie pandemii, rodzinnego odpoczynku w blasku choinkowych świateł i świec, piernikowego zapachu, dźwięków najpiękniejszych kolęd i pastorałek. To czas wspaniały i magiczny. Jedyny w roku, niepowtarzalny, szczęśliwy i dobry. I my bądźmy tacy! Wesołych świąt! Bardzo dziękuję Pani redaktor za rozmowę.

Ja również bardzo dziękuję Pani za rozmowę. W imieniu całego zespołu redakcyjnego Pułtuskiej Gazety Powiatowej oraz naszych Czytelników składam najserdeczniejsze życzenia Zdrowych, Radosnych i Rodzinnych Świąt Narodzenia Pańskiego.

Własnoręcznie wykonane gwiazdki

eprasa.pl cdfd4fc96f

Święta Bożego Narodzenia to czas bliski sercu każdego człowieka,
czas dobrej nowiny, radośnie przeżywany wśród najbliższych.
Niech przesłanie zrodzone przed dwoma tysiącami lat w Betlejem,
zagości w naszych sercach, rodzinach i domach,
by w tym świątecznym czasie zrodziła się potrzeba
wyciągnięcia ręki na zgodę i przełamania się opłatkiem.
Niech atmosfera wzajemnej życzliwości i zrozumienia pozostanie w życiu codziennym,
a nadchodzący Nowy 2022 Rok przyniesie
zdrowie, szczęście i siłę do realizacji osobistych i zawodowych planów.

Przewodniczący Rady Gminy Obryte
Krzysztof Oleksa

Wójt Gminy Obryte
Sebastian Mroczkowski

Wszystkim naszym Klientom,
Partnerom, Współpracownikom
życzymy spokojnych i pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia,
a także wielu sukcesów
w nadchodzącym roku.

Zarząd Firmy
POLBRAM STEEL GROUP

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących
minionego okresu i planów
na nadchodzący Nowy 2022 Rok.
W tych wyjątkowych dniach życzymy Państwu
radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych,
a także zdrowia i wszelkiej pomyślności

Przewodnicząca Rady Gminy Zatory
Zofia Drabczyk

Wójt Gminy Zatory
Grzegorz Falba

eprasa.pl cdfd4fc96f

Mimo pandemicznych okoliczności
pełnych lęku i obaw,
życzę, by nadchodzące Boże Narodzenie
było czasem radości i wytchnienia,
czasem spokoju, serdeczności
i bliskości drugiego człowieka.
Niech zbliżające się Święta dadzą nam siłę
do zmierzenia się z wszystkimi trudnościami.
Pięknych Świąt i szczęśliwego,
zdrowego 2022 roku!

Jarosław Kalinowski
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
niosących życzliwość i uśmiech,
ciepłych spotkań w gronie najbliższych
oraz Szczęśliwego Nowego 2022 Roku
obfitującego w osobiste i zawodowe sukcesy

życzy
Zarząd PEC w Pułtusku Sp. z o.o.

Sławomir Wyrzykowski — *Wicedyrektor*
Tadeusz Nalewajk — *Dyrektor*

Wraz z pracownikami

Z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia
pragniemy życzyć pełnych radości i spokoju świąt.
Niech ten czas będzie pełen ciepła i rodzinnej atmosfery.
Dużo zdrowia, radości, pogody ducha, spełnienia marzeń
i wszelkiej pomyślności, a także wielu sukcesów
w nadchodzącym 2022 roku.

Radny *Łukasz Skarżyński*
Radny *Adam Knochowski*

Pułtuskie Forum Samorządowe

PUŁTUSKIE FORUM SAMORZĄDOWE
KWW PFS

Drodzy Mieszkańcy Gminy Gzy
Składam Państwu serdeczne życzenia z okazji
zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.
Dla nas wszystkich jest to szczególny czas,
czas radości, odpoczynku i przebywania
w gronie najbliższych.
Życzymy przede wszystkim zdrowia, pomyślności,
a w Nowym 2022 roku spełnienia marzeń
i realizacji zamierzonych planów.

Przewodnicząca Rady Gminy Gzy
Joanna Świderska

Wójt Gminy Gzy
Cezary Wojciechowski

Z okazji świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu,
aby świąteczny czas przepełniony
był radością, ciepłem
i rodzinną atmosferą.
Niech przyniesie odpoczynek
i chwilę wytchnienia
od codziennych obowiązków
oraz energię i pomyślność
na cały następny rok.

Zarząd Powiatowy
Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Pułtusku

eprasa.pl cdfd4fc96f

Skromne, ale bogate duchowo – Boże Narodzenie na Kurpiach

- wywiad z Haliną Witkowską

Już na kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem, od pierwszej niedzieli adwentu, na Kurpiach Białych rozpoczynały się intensywne przygotowania do świąt. Dawniej nie były one tak bogate i okazałe jak współcześnie. Wagę przywiązywano głównie do duchowego przeżywania świąt Narodzenia Pańskiego. Dzieci czekały na wspólne ubieranie choinki, wcześniej przygotowując na nią kurpiowskie ozdoby, na stole pojawiały się niecodzienne przysmaki. Tradycje chrześcijańskie mieszały się z dawnymi przesądami. O bożonarodzeniowych tradycjach, potrawach, a także o tym, jak Kurpie żegnali stary, a witali nowy rok, z Haliną Witkowską, prezeską Stowarzyszenia „Puszcza Biała Moja Mała Ojczyzna", rozmawiała Ewa Kowalczyk.

zdj. www.mazovia.pl

Jak wyglądało kiedyś kurpiowskie Boże Narodzenie? Czy pamięta Pani święta z dzieciństwa?

Oczywiście. Święta były skromne, nie tak jak teraz, że musi być 12 potraw, bo jest 12 miesięcy w roku, czy dwunastu apostołów. Kiedyś święta przygotowywało się wedle zasobów. Jeśli rodzina była bogatsza, to na wigilijnym stole było więcej potraw. Zazwyczaj na wsiach była bieda. Na Kurpiach pamiętano o tym, żeby na wigilijnym stole były potrawy zawierające coś z lasu, z pola, z wody i z sadu. Zatem ja pamiętam z dzieciństwa, że na wigilii zawsze były śledzie – czyli z wody, ziemniaczki i kapusta – z pola, grzyby – z lasu, susz jabłkowy lub śliwkowy – z sadu. U nas na wigilii zawsze był kompocik z suszu, ale dodawałam jeszcze świeżych owoców, bo np. nie miałam ususzonych jagód, to dodawałam świeże i do tego kluseczki. Później podawana była kapusta z olejem. Wszystkim zawsze bardzo smakowała, na końcu jest zasypywana kaszą jęczmienną, żeby ta kasza puściła olej. Cebulką zasmażaną na oleju wigilijnym kraszono ziemniaczki. Był też śledzik w oleju wigilijnym. Każdy sobie pojadł, bo trzeba było każdej potrawy spróbować, żeby był urodzaj na drugi rok. Nie było kiedyś takich potraw, jakie są teraz. Później lista wigilijnych potraw zaczęła się rozszerzać, zaczęła się pojawiać nawet ryba po grecku albo w pierzynce. Nie pamiętam natomiast, żeby, oprócz śledzi, była jakaś inna ryba. Nie przypominam sobie, żeby mama smażyła rybę na wigilię. Współcześnie, ja dla swojej rodziny, robię pierogi z makiem. W różnych regionach podawali różne potrawy. Natomiast jeżeli chodzi o Kurpie – nasze Białe i Zielone – to święta nie były bogate, więc każdy starał się w swoim zakresie robić to, co mógł. To co ziemia dała i ogród obrodził.

Co, jako dziecko, lubiła Pani najbardziej z potraw wigilijnych?

Ja to z tych świątecznych… Makowce!

Czyli ciasta...

Tak, ciasta smakowały mi najbardziej. A tak w ogóle to wszystkie potrawy wigilijne smakowały i nadal bardzo smakują. Zresztą w ten dzień, to szczególnie wszystko smakuje. Kapusta z olejem no i pierogi – zachwyt jest. A z dzieciństwa pamiętam jeszcze pierożki, tylko z serem, na ostro z pieprzem, z solą. Nie było pierożków na słodko. Piekło się też oczywiście ciasteczka – fafernuchy. Ale z ciasta na fafernuchy robiło się też ciasteczka, gwiazdki, a potem wieszało się je na choinkę.

Jakie to były lata?

To były lata 60-te XX wieku.

Czy wtedy na Kurpiach też przychodził Mikołaj?

Powiedziałabym, że raczej niby coś zostawiał, ale żeby tak odczuć tę współczesną tradycję, to nie ma porównania. Bo jak w rodzinie było siedmioro dzieci, to trudno było wszystkim zabezpieczyć jakąś pamiątkę. A teraz? Teraz to trzeba nie tylko swoim dzieciom, ale i chrześniakom!
Tradycja Świętego Mikołaja w tamtym czasie była, ale nie tak bogata jak współcześnie. W mojej rodzinie, jak moi synowie byli mali, to sąsiadka się przebierała za Mikołaja. Ale raz ją rozpoznali, bo założyła znajome buty i się zorientowali. Warto wspomnieć, że ponoć w niektórych domach, ja tego nie doświadczyłam, kładło się pieniążek pod talerz. W niektórych miejscowościach kładziono pieniądze pod obrus, a dzieci wysyłano na dwór, żeby policzyły gwiazdy, a potem wracały i gdzie kto stanął przy stole, to te pieniądze były jego.

Proszę opowiedzieć naszym Czytelnikom o tradycjach na Kurpiach, niekoniecznie tych religijnych. Wiem, że było mnóstwo przesądów...

To prawda. Na przykład wszystkie zakupy trzeba było zrobić wcześniej, żeby przypadkiem nie chodzić do sąsiadki i czegoś nie pożyczać. W dzień wigilii Bożego Narodzenia nie chodziliśmy do sąsiadki za czymś, czego zabrakło. Sąsiadka też mogła nie wpuścić. Ale wpuszczała faceta! Był też taki przesąd, że trzeba było nanosić wcześniej drzewa na opał, żeby nie przynosić go w wigilię, bo się przynosiło mrówki w święta do domu.

Dlaczego akurat faceta?

Bo był taki przesąd, że facet wróżył urodzaj, inwentarz nie chorował. Kobieta była taka trochę dyskryminowana. Jak przyjdzie kobieta, to choroby do domu przyniesie.

Czy kurpie piekli sami opłatki, czy to też wyglądało tak jak teraz?

Pamiętam z domu rodzinnego, że opłatki piekły siostry zakonne

w Obrytem. I nawet chciałam jakiś czas temu ten przyrząd do robienia opłatka pożyczyć, ale gdzieś zatraciły i teraz już nie pieką. Z opłatkiem również wiązały się różne tradycje, a nawet przesądy. Na przykład jak dziecko wybrało opłatek z głową świętego, to oznaczało, że będzie mądre. Opłatek dawano także zwierzętom. Dla zwierząt był kolorowy opłatek.

Ta tradycja chyba została do dziś?

Tak została. Do tej pory gospodarze zanoszą zwierzętom opłatek. Pamiętam, że mój tata zawijał opłatek w chlebek. Bo wiadomo, że poświęcony, więc nie mógł się ukruszyć. Robił z chlebka kuleczkę, włożył tam opłatek i nosił krowom. Teraz dzieciaki to i kotkom noszą, wkładają w kiełbaskę, bo chlebka kotek nie zje.

A tradycje religijne? Pasterka, kolędowanie? Jak to kiedyś wyglądało na Kurpiach?

Oczywiście na pasterkę chodziliśmy. Z domu rodzinnego do kościoła miałam 6 kilometrów. Całą zgrają szliśmy, po drodze odwiedzając inne rodziny, bo np. jeden z chłopaków miał dziewczynę po drodze. Jak zaczęliśmy tak wszystkich odwiedzać, to do domu wracaliśmy rano! To bardzo fajne wspomnienia.
Pasterka była zakończeniem adwentu, wszystkich przygotowań do Bożego Narodzenia. A jak się wróciło z pasterki, to można było zjeść coś z mięskiem. Trzeba było wytrzymać z tym do pasterki.

Jednym z symboli i tradycji świąt Bożego Narodzenia jest oczywiście choinka. Jak wyglądała ta kurpiowska?

Była piękna, bardzo kolorowa. Choinka zawsze była z lasu. Ozdoby robiono już miesiąc przed świętami. Dlatego, że jednego dnia nie dało się wszystkiego zrobić, a było tego sporo. Ozdoby wykonywano etapami, z całą rodziną, a w szczególności z dziećmi.

Czym ozdabiano kurpiowską choinkę?

Na gałązkach wieszano baletnice, ciasteczka, orzechy, małe jabłuszka, a na czubku – aniołka. Łańcuch był zrobiony z kokardek, z bibuły i ze słomy. Łańcuch był zwieńczeniem całości.
W rodzinnym domu mieliśmy tylko jedną izbę. Stroiliśmy więc podłaźniczkę – czyli gałąź świerkową lub jodłową, pod sufitem, bo nie było miejsca. Wieszana była prostopadle do sufitu. Na podłaźniczce wieszało się również jabłuszka, robiło się też tzw. światy opłatkowe.

Ile osób w Pani rodzinie zasiadało przy wigilijnym stole? Czy to była duża rodzina?

Tak, to była duża rodzina i zawsze było puste miejsce przy stole. Raz trafił się nam Pan, który zabłądził, ale on po prostu pomylił wioski i przyszedł się dowiedzieć, gdzie w ogóle jest. Poczęstowaliśmy go kolacją, ugościliśmy, przełamaliśmy się z nim opłatkiem. Pan aż ze wzruszenia się rozpłakał, że są tacy dobrzy ludzie. Bo wiadomo nie od dziś, że Kurpie są bardzo gościnni.

Po wigilii i pasterce przychodzi czas na świętowanie Bożego Narodzenia. Jak te dwa świąteczne dni przeżywali dawniej mieszkańcy Puszczy Białej?

W domu robiło się rodzinny obiad. Pierwsze święto, 25 grudnia, zawsze spędzaliśmy w domu. Drugi dzień świąt przeznaczony był na odwiedziny u dalszych krewnych.

Czym zastawiano kurpiowskie stoły?

Na kurpiowskim stole były swojskie wędliny, własne wyroby. Wcześniej leżały tylko w soli, później były pieczone. Była też swojska kiełbaska i kaszanka. Na święta gotowano bigos, wedle zasobów. Raz był chudszy, a raz tłuściejszy. Pieczone mięso wszelakiego typu, oczywiście do kartofelków.
Były również ciasta. Pyszne! Drożdżowe, z makiem, strucla z serem i fafernuchy. Jednak należy podkreślić, że fafernuchy, to bardziej cukiernicza tradycja na Nowy Rok. Trochę przerobiłam koncepcję i fafernuchy robimy jako pierniczki na Nowy Rok.

A jak Kurpie żegnali stary, a witali nowy rok?

Pamiętam, że jeszcze w starym roku, w Sylwestra, malowali okna. Tam, gdzie mieszkały panny, kawalerowie okna mazali popiołem i wodą. Ale zdarzało się, że i smołą! Gdzieś, gdzie mieli złość na dziewczyny, to mazali smołą, żeby nie domyła... Malowali w nocy z sylwestra na nowy rok.
Była również taka tradycja, a właściwie sylwestrowa zabawa, że wynosili bramy. Zdejmowali bramy i zanosili do sąsiadów, podmieniając je. To chyba było wyładowanie złości na kimś. Podjeżdżali wozami i pakowali, a potem na stodołę potrafili wciągnąć. I kiedy oni to zrobili? Musieli być trzeźwi! Teraz już tak nie bałaganią.
Najbardziej pamiętam, jak kiedyś, na koniec starego roku i początek nowego roku, chodziły herody. Brał w tym udział mój brat. Nazywali się herodami, bo byli ubrani jak wojacy, na zielono. Chodził stary rok i nowy rok. W noc sylwestrową stary rok przekazywał pałeczkę nowemu.

Dziękuję bardzo za rozmowę. Proszę przyjąć od całego zespołu redakcyjnego najlepsze świąteczne życzenia.

eprasa.pl cdfd4fc96f

Kurpiowska wigilia

- przepisy kulinarne na wigilijny stół

Święta tuż tuż, a to oznacza, że w domu każdej gospodyni przygotowania ruszyły pełną parą. Z tej okazji sprawdzonymi przepisami na potrawy wigilijne prosto z Kurpi Białych chcą podzielić się z naszymi Czytelniczkami gospodynie z KGW „Nad stawem" w Dębinach.

5 grudnia w świetlicy wiejskiej w Dębinach odbyły się warsztaty kulinarne „Kurpiowska wigilia – świąteczne gotowanie z Haliną Witkowską". Warsztaty zgromadziły ok. 30 osób, wśród których byli mieszkańcy Cisk, Dębin i okolicznych wiosek oraz goście specjalni – gospodynie z KGW „Zaborzanie" w Zaborzu. Wszystkie Panie, pod czujnym okiem Haliny Witkowskiej, gotowały potrawy wigilijne, według tradycyjnych, kurpiowskich receptur.
Dzięki współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich „Nad stawem" w Dębinach publikujemy kilka sprawdzonych i popularnych na Kurpiach potraw wigilijnych. Być może któraś z potraw znajdzie się na wigilijnym stole pułtuszczan... Życzymy smacznego!

Koło Gospodyń Wiejskich w Dębinach
"Nad Stawem"

Przepis na kotlety gryczane

Sekret tych kotletów polega na tym, że kasza gryczana gotowana jest razem z grzybami i dzięki temu nabiera aromatu i koloru.

Składniki:
- 2 torebki kaszy jęczmiennej
- 3 torebki kaszy gryczanej prażonej
- duża garść suszonych grzybów, do smaku można również dodać pieczarki
- 2 cebule usmażone na wigilijnym oleju rzepakowym
- 7 jajek
- 1 opakowanie bułki tartej
- pieprz, sól do smaku

Przygotowanie:
Grzyby wymoczyć w wodzie. Zagotować wodę w dużym garnku. Włożyć wymoczone grzyby oraz obie kasze. Gotować do miękkości kaszy, odcedzić. Kaszę lekko ostudzić, żeby można było wyrobić z niej masę do uformowania kotletów. Grzyby pokroić na mniejsze kawałki. Jeśli używamy pieczarek, to należy je zetrzeć na jarzynowych oczkach i podsmażyć. Cebulę pokroić w kostkę i usmażyć na wigilijnym oleju rzepakowym. Dodać do kaszy. Następnie dodać jajka oraz partiami bułkę tartą, do momentu, aż masa będzie dość zwięzła i będzie można z niego formować kotlety. Rozgrzać patelnię, kotlety obtoczyć w bułce tartej. Smażyć na złoty kolor.

Kurpiowska kapusta wigilijna

Składniki:
- 1 kg kiszonej kapusty (może być z marchewką)
- 1 torebka kaszy jęczmiennej
- duża garść suszonych grzybów
- 2 średnie cebule
- rzepakowy olej wigilijny
- pieprz, sól

Przygotowanie:
Grzyby wymoczyć i ugotować. Kapustę opłukać, przełożyć do garnka, dodać niewielką ilość wody i gotować. W międzyczasie pokroić cebulę, podsmażyć na oleju, dodać do kapusty. Pod koniec gotowania dodać opłukaną kaszę jęczmienną.

Ciasto na pierogi

Składniki:
- 1 kg mąki
- 15 g drożdży
- 2 łyżeczki cukru
- letnia woda
- szczypta soli

Przygotowanie:
Drożdże rozpuścić w wodzie, dodać cukier i dwie łyżki mąki, poczekać chwilę, aż rozczyn urośnie. Mąkę przesiać do miski i dodać rozczyn oraz sól. Zagnieść ciasto, do momentu aż będzie elastyczne.

Przepis na farsz pieczarkowo-gryczany do pierogów

Składniki:
- 2 torebki kaszy gryczanej prażonej
- 1,5 kg pieczarek lub spora garść suszonych grzybów
- 2 średnie cebule
- pieprz, sól

Przygotowanie:
Kaszę ugotować do miękkości zgodnie z instrukcją na opakowaniu, odcedzić, lekko ostudzić. Pieczarki umyć i zatrzeć na tarce jarzynowej, podsmażyć, aż odparuje cała woda, dodać do kaszy. Cebulę pokroić w kostkę i usmażyć na oleju rzepakowym. Dodać do kaszy. Doprawić solą i pieprzem.

Przepis na farsz serowo-gryczany do pierogów

Składniki:
- 2 torebki kaszy gryczanej prażonej
- 0,5 kg twarogu krajanki
- 2 średnie cebule
- pieprz, sól

Przygotowanie:
Kaszę ugotować do miękkości zgodnie z instrukcją na opakowaniu, odcedzić, lekko ostudzić. Rozgnieść ser i dodać do niego kaszę. Cebulę pokroić w kostkę i usmażyć na oleju rzepakowym. Dodać do kaszy. Doprawić solą i pieprzem.

Przepis na farsz makowy do pierogów

Składniki:
- masa makowa z puszki lub mak niebieski sparzony i zmielony trzykrotnie
- płatki migdałowe do zagęszczenia masy
- kilka kropli olejku migdałowego

eprasa.pl cdfd4fc96f

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy oddany po modernizacji

Odnowione pokoje wychowanków, łazienki, korytarze, pomieszczenia dydaktyczno-terapeutyczne i administracyjne, dobudowana winda i przebudowana wewnętrzna pochylnia dla wózków – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Pułtusku przeszedł modernizację. Radni województwa mazowieckiego przeznaczyli na ten cel ponad 1 mln zł ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, przekazanych Samorządowi Województwa Mazowieckiego.

Z okazji zakończenia tak dużej i potrzebnej inwestycji, 17 grudnia w SOSW odbyła się uroczystość z udziałem Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, władz powiatu pułtuskiego oraz kierowników i dyrektorów powiatowych jednostek organizacyjnych. Przybyłych gości oraz społeczność ośrodka powitała dyrektor SOS-W im. Anny Karłowicz w Pułtusku Aldona Iniarska.

Przed częścią oficjalną wychowankowie ośrodka przedstawili piękny program artystyczny utrzymany w bożonarodzeniowym nastroju „Maleńka przyszła miłość", przygotowany pod kierunkiem nauczycieli i wychowawców. Następnie Aldona Iniarska przedstawiła prezentację, jak wyglądały wyremontowane pomieszczenia przed i w trakcie prac oraz po ich zakończeniu. Osobom, które w sposób szczególny przyczyniły się do poprawy jakości życica dzieci i młodzieży z ośrodka wręczyła podziękowania. Otrzymali je: Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Starosta Pułtuski Jan Zalewski, Wicestarosta Beata Jóźwiak oraz Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Nalewajk.

Budynek powstał w latach 60. ubiegłego wieku, nie ulega więc wątpliwości że realizacja tych prac była potrzebna i wyczekiwana przez całą naszą społeczność – przypomniała dyrektor Aldona Iniarska.

Zależało nam, aby te warunku bytowe były lepsze i tak się stało. Panie marszałku, dziękujemy, że przychylił się pan do naszego wniosku. Myślę, że będziemy kontynuować prace w tym budynku w kolejnych latach – powiedział starosta Jan Zalewski.

Tylko ta cywilizacja jest godna szacunku, która dba o swoich najsłabszych, o tych, którzy na skutek różnych losowych zdarzeń mają w życiu ciężej. Naszym moralnym obowiązkiem jest myśleć nie tylko o tych, którzy odnoszą sukcesy, ale i o tych, którzy wymagają wsparcia. Tylko wtedy nasza wspólnota będzie wspólnotą zasługującą na szacunek i rozwijającą się w sposób prawidłowy. Serdecznie gratuluję pani dyrektor, bo każdy taki postęp poprawia warunki życia i pracy – stwierdził marszałek Adam Struzik.

Tadeusz Nalewajk przypomniał, że 20 lat temu ten budynek został zaadoptowany na potrzeby ośrodka z istniejącego wcześniej internatu. Przewodniczący Rady pogratulował dyrekcji ośrodka oraz podziękował marszałkowi za wsparcie nie tylko w tym zadaniu, ale i wielu innych.

Prace modernizacyjne objęły m.in. przebudowę wewnętrznej pochylni dla wózków i budowę windy. Zmodernizowana została instalacja sanitarna i elektryczna, rozprowadzono sieci internetową i telewizyjną. Odnowione zostały pomieszczenia dydaktyczno-terapeutyczne, pokoje mieszkalne wychowanków, łazienki, korytarze, a także pomieszczenia administracyjne.

W ośrodku prowadzone są zarówno zajęcia edukacyjne, jak i rehabilitacja społeczna oraz zawodowa niepełnosprawnej młodzieży. Przebudowa ośrodka to znacznie lepsze warunki do nauki, rehabilitacji, a także mieszkaniowe dla wychowanków ośrodka. Możliwe będzie prowadzenie zajęć z wczesnego wspomagania rozwoju dziecka – pobudzanie rozwoju ruchowego i społecznego.

Anna Morawska
a.morawska@pultusk24.pl

Drodzy Mieszkańcy Mazowsza!

Niech Święta Bożego Narodzenia
będą dla wszystkich czasem wytchnienia i radości.
Na nadchodzący 2022 rok życzmy Państwu
wzajemnej życzliwości, szacunku i poczucia wspólnoty.
Niech to będzie rok ważny i dobry
dla Mazowsza oraz jego Mieszkańców.

Adam Struzik
Marszałek
Województwa Mazowieckiego

Ludwik Rakowski
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Mazowieckiego

Radni i Zarząd
Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

eprasa.pl cdfd4fc96f

Wigilijne wspomnienie. Rok 1992.

Nasza czteropokoleniowa rodzina jest bardzo nieliczna (osiem osób). Każdego roku staramy się być razem w dzień wigilijny. Dzielimy się opłatkiem, obdarowujemy drobnymi prezentami, spożywamy wieczerzę wigilijną. Dziękujemy przede wszystkim Panu Bogu, że od wielu lat nikogo nie powołał do siebie, że możemy cieszyć się z bycia razem. Stół, niestety, jest obficie zastawiony. Mama nie daje się przekonać, aby było mniej dań. Nigdy nie braknie zupy rybnej, która jest w naszej rodzinie przygotowywana tylko raz w roku.

Kilkanaście lat temu zostałem proboszczem parafii Janowo koło Nidzicy. Wróciłem z rodzinnej wieczerzy wigilijnej około godziny 1900. Po drodze mijałem ludzi o radosnych twarzach, którzy śpieszyli się na spotkanie z najbliższymi. Włączyłem kasetę z kolędami, siadłem przy choince z migocącymi lampkami i zrobiło mi się bardzo smutno. Wiedziałem, że kilkadziesiąt kilometrów dalej moi rodzice, siostra i krewni są razem, śpiewają kolędy. Poczułem się bardzo samotny. Wówczas pomyślałem o problemach Świętej Rodziny, która nie znalazła miejsca w gospodzie; o Matce Bożej, która powiła dziecię w ubogiej stajni; o samotności tych trojga ludzi. Uświadomiłem sobie, że nie jestem sam, skoro On jest ze mną. Ja ofiarowałem Mu swoje życie, On pragnie, abym – szczególnie tej nocy – cieszył się z tego, że się dla nas narodził w Betlejem. Nie jestem osamotniony nawet wtedy, gdy nikogo nie ma obok mnie, gdy nikt z ludzi o mnie nie myśli. On rodzi się dla mnie. Betlejem jest we mnie.

Jednak przez chwilę uległem pokusie myślenia, że jestem samotny, jak przysłowiowy kołek w płocie, poddałem się melancholii i do duszy zajrzał smutek.

Jeżeli ja, ksiądz uległem takim odczuciom, to jak w tej chwili czują się moi parafianie, którzy w wigilijny wieczór nie mieli z kim podzielić się opłatkiem, samotnie siedzieli przy wigilijnej wieczerzy, a może w ogóle jej nie przygotowali.

Spojrzałem na wskazówki zegara. Była godzina 1930. Dzień wcześniej napisałem ogłoszenia, przygotowałem kazanie na Pasterkę. Mam czas. Nie będę siedział sam w plebanii, odwiedzę kilka osób, które w samotności przeżywają ten wieczór. Podzielę się z nimi radością tej nocy. Przekonam ich, że nie są osamotnieni, że Pan Jezus dla nich przyszedł na świat, że są potrzebni i kochani. Ucieszą się z mojej wizyty- pomyślałem.

Bez sutanny, aby nie zwracać na siebie uwagi, wyszedłem na ulicę Janowa i skierowałem kroki do starszej pani, o której wiedziałem, że jest sama, że nikt nie złożył jej życzeń, nikt nie zaprosił do wigilijnego stołu. Upewniłem się, że mam ze sobą opłatek i z narastającą świadomością wspaniałego wypełniania misji kapłańskiej zapukałem do drzwi jej domu. Cisza. Zapukałem mocniej. Cisza. Widocznie starsza pani ma problemy ze słuchem - pomyślałem. Poruszyłem klamką. Drzwi zamknięte. Co robić? Na pewno jest w mieszkaniu, bo słabo, ale świeci się światło. Zdecydowanym krokiem zbliżyłem się do okna i zapukałem w szybę kilka razy... i jeszcze kilka razy. Wreszcie starsza pani odezwała się:

- Kto tam?
- Pani Kowalska, to ja, ksiądz proboszcz! Pani otworzy!
- Kto? – dało się odczuć w jej głosie zdenerwowanie.
- Ksiądz proboszcz. Pani otworzy. Przyszedłem panią odwie...
- Odejdź od okna łobuzie. W taki wieczór trzymają ci się głupie żarty! – krzyczała, nie pozwalając mi dokończyć zdania.
- Pani Kowalska! To naprawdę ja, ksiądz ...
- Odejdź draniu! Ty myślisz, ze ja nie znam głosu naszego proboszcza. Za głupią mnie masz. Daj mi spokój w tę świętą noc!!!
- Pani Kowalska!
- Odejdź! Mówię ci, odejdź!

Wróciłem do plebanii. Przeszła mi ochota odwiedzać innych samotnych. Siadłem przy choince i uśmiechałem się do Pana Jezusa nadal słysząc: ty łobuzie!... ty draniu!... odejdź! ..., myślisz, że nie znam głosu naszego proboszcza.

W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, gdy zobaczyłem panią Kowalską w kościele, postanowiłem w ogłoszeniach opowiedzieć parafianom - z najdrobniejszymi szczegółami – historię wieczoru wigilijnego, zachowując w tajemnicy nazwisko bohaterki.

Po błogosławieństwie wielu parafian spoglądało, to na siedzących w świątyni, to na drzwi do zakrystii, z nadzieją, że zobaczą i poznają starszą panią, która musi przeprosić księdza. Jednak starsza pani wyszła z kościoła razem z innymi, nie przyszła przeprosić proboszcza.

Dopiero podczas wizyty kolędowej uklękła przede mną i ze łzami w oczach przepraszała i mówiła:

- Każda wigilia jest dla mnie najtrudniejszym dniem w roku. Zapomniałam jednak o niej już w pierwsze Święto, gdy dowiedziałam się, że rzeczywiście ksiądz proboszcz myślał o mnie, chciał ze mną być, podzielić się opłatkiem. Nie myślałam, że jeszcze kogoś obchodzę na tym świecie. Do dzisiaj jestem szczęśliwa, czekałam na kolędę, aby księdzu ...
- Niech pani Kowalska wstanie, bo w przeciwny razie i ja będę musiał uklęknąć. Ja w tę wigilię chciałem w imieniu Pana Jezusa przynieść pani...

Ks. Wiesław Kosek

eprasa.pl cdfd4fc96f

RubrykaDietetyka

Świętujmy z umiarem, a po świętach wróćmy do zdrowej rutyny

- wywiad z dietetykiem Marcinem Michalskim

Tym razem nasza cotygodniowa „Rubryka dietetyka" ma świąteczną odsłonę. Dietetyk Marcin Michalski (HOLISTICBODY) w rozmowie z Ewą Kowalczyk udziela porad dotyczących odżywiania podczas zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Zachęcamy do lektury.

HOLISTICBODY
MarcinMichalski

Święta Bożego Narodzenia to chyba jeden z najtrudniejszych okresów dla naszej figury. Jest jakiś sposób, aby być wiernym tradycji, a jednocześnie nie zaszkodzić sobie?

Najtrudniejszy na pewno ze względu na ilość smakowitych potraw, które goszczą na naszych stołach, oraz dużą chęcią ich skonsumowania. Jednak okazuje się, że sam przyrost masy ciała w okresie świątecznym waha się od 0,5 do 1 kilograma, co uznajmy – nie jest dużo. Jest jednak mniej satysfakcjonująca wiadomość, mianowicie ten kilogram wchodzi razem z nami w nowy rok. Swoim pacjentom w gabinecie przy okazji świąt lubię powtarzać, że jeszcze nigdy trzy dni nikomu nie zepsuły efektu, jaki wypracował sobie przez poprzednie miesiące. Jedyne co może być niepokojące to to, że po kilku dniach świętowania możemy wrócić do złych nawyków żywieniowych – a tego byśmy nie chcieli. Więc zasada jest dość prosta – świętujmy z umiarem, a po świętach wróćmy do standardowej zdrowej rutyny.

O jakich zasadach powinniśmy zatem pamiętać zasiadając przy świątecznym stole?

Przekornie zacząłbym tutaj od zasady, która jest niekoniecznie dietetyczna, mianowicie o poszanowaniu opinii drugiej osoby oraz o wzajemnym szacunku. A teraz możemy przejść do tych dietetycznych, więc na początek: postarajmy się odchudzić nasze tradycyjne świąteczne potrawy. Zaplanujmy i przemyślmy świąteczne zakupy oraz potrawy, które znajdą się na wigilijnym stole. Kolejną zasadą niech będzie konsekwencja, święta to tak naprawdę trzy dni, postarajmy się w okresie między świątecznym o zachowaniu swojej zdrowej rutyny, odpowiedniej ilości posiłków i wody, a trzy dni świąt potraktujmy jako nagrodę za cały rok i skupmy się na aspektach poza dietetycznych.
Jeśli już zaczniemy konsumpcję to kluczowe może być dla nas – nie spieszyć się. Sygnał o tym, czy jesteśmy już wystarczająco najedzeni dociera do naszego mózgu po około 20 minutach. Więc skupiając się na spokojnym i wolnym jedzeniu, odczujemy satysfakcję i sytość w odpowiednim momencie – dzięki czemu nie będziemy się przejadać.
Oprócz jedzenia na stole jak zawsze znajdują się różnego rodzaju napoje. Najlepszym wyborem będzie woda lub wigilijny kompot z suszonych owoców, zamiast popularnych kolorowych napoi, przepełnionych kaloriami.
Po posiłku dobrze byłoby wybrać się na spacer, dzięki czemu dodamy trochę aktywności do naszego dnia – miejmy nadzieję, że śnieg w święta dopisze na tyle, aby aura spaceru była jeszcze piękniejsza.

Wśród sporej części Polaków zachowała się tradycja niespożywania posiłków w dzień wigilii Bożego Narodzenia. Zatem pierwszym posiłkiem tego dnia jest wigilijna kolacja. Czy takie podejście jest zdrowe?

Pomijanie posiłków, jeśli oczywiście ktoś nie jest do tego przyzwyczajony, nigdy nie będzie skutkowało niczym dobrym. To spory problem w naszej codzienności. Wyobraźmy sobie (niektórzy nie muszą sobie wyobrażać), że oprócz śniadania, przez 8 godzin w pracy nie zjadamy nic lub zjadamy tylko coś małego (zazwyczaj słodkiego). Po tym czasie wracamy do domu i tutaj następują dwa scenariusze. Pierwszy to taki gdzie łapiemy jedzenie, które da nam największą satysfakcję – zazwyczaj nie jest to sałatka z kurczakiem. Drugi scenariusz to ten, w którym co chwilę sprawdzamy, czy w lodówce światło nadal się świeci, przy okazji wyjmując z niej coraz to nowe produkty. Wróćmy jednak do wigilijnej kolacji, śniadanie w dzień wigilii zjedzmy normalnie, najlepiej, aby było bogate w białko i warzywa, dzięki czemu dłużej będziemy syci, a dodatkowo nie będzie kosztowało to nas wielu kalorii, podobnie drugie śniadanie. Grunt to nie zasiadać do wigilijnej wieczerzy z pustym żołądkiem.

Jak możemy przygotować nasz organizm do wigilijnej kolacji?

Wydaje mi się, że nie potrzebujemy specjalnego przygotowania, jeśli uda nam się wprowadzić w życie chociaż kilka z powyższych informacji.

Jakie są sposoby na świąteczne przejedzenie? Prosimy o podpowiedzi dla naszych Czytelników.

Najlepszym rozwiązaniem moim zdaniem będzie spacer, a po nim rozgrzewająca herbata.

Najlepsza recepta na zdrowe święta to...

Żyć tak, aby nie musieć zastanawiać się, czy trzy dni świątecznej uczty może zakłócić nasze zdrowie. Czyli zmiana swoich nawyków żywieniowych na stałe i konsekwentne trzymanie się ich przez cały rok. Wesołych Świąt!

Dziękuję za rozmowę. Również życzymy Zdrowych i Wesołych Świąt!

Świąteczne szachy o puchar burmistrza

W piątek 17 grudnia, w Centrum Dziedzictwa Kulturowego przy ul. Rynek 13, odbył się Świąteczny Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk. Organizatorami rozgrywek byli: Grill Bar „U Siekiera", Marta Tyszkiewicz-Wymysłowska oraz MLKS Nadnarwianka Pułtusk.

Turniej składał się z dwóch części. W pierwszej rywalizowały dzieci w dwóch kategoriach wiekowych – klasy I-III oraz IV-VIII, zaś w drugiej w kategorii open, czyli młodzież od lat 15 i dorośli.

Wyniki turnieju:

klasy I-III
I miejsce – Julian Ignatowicz
II miejsce – Maja Kowalska
III miejsce – Leon Jaszczułt
najlepsza dziewczynka – Kamila Pankratjew

klasy IV-VIII
I miejsce – Wiktor Skrzydlak
II miejsce – Adam Bujnowski
III miejsce – Piotr Karkowski
najlepsza dziewczynka – Wiktoria Znarowska

OPEN
I miejsce – Andrzej Berent
II miejsce – Szymon Sobura
III miejsce – Dominik Pankratjew
najlepsza kobieta – Sylwia Puchalska

Nagrody i puchary wręczali: zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski oraz organizatorzy – Ewelina i Marcin Biesiekierscy (Grill Bar „U Siekiera"), Marta Tyszkiewicz-Wymysłowska oraz Paweł Komorowski (MLKS Nadnarwianka Pułtusk).
Sponsorami Świątecznego Turnieju Szachowego o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk byli: Niepubliczne Przedszkole MINILAND w Pułtusku, IR-MRK, ISBUD Development, Karczma Wielka Lipa, Slim Way, Piekarnia „Białczak" oraz DORMET. Piękne przypinki, które otrzymali uczestnicy

➔

eprasa.pl cdfd4fc96f

turnieju są dziełem młodzież i nauczycieli technikum reklamy Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku. Nagrody niespodzianki ufundował Grill Bart „U Siekiera". O świąteczny nastrój zadbali oczywiście organizatorzy oraz Święty Mikołaj wraz z pomocnikami, którzy przed wejściem do Centrum częstowali uczestników słodkościami.

Ewa Kowalczyk
e.kowalczyk@pultusk24.pl

więcej zdjęć do obejrzenia na pultusk24.pl

Monika Żabicka

ODROBINĘ NIEBA

Przyczyna i skutek

Nie lubię rywalizacji, zdecydowanie bardziej odpowiada mi współpraca. W rywalizacji jest się przeciwko. Z rywalizacją wiąże się walka. W rywalizacji przeciwnik jest postrzegany jako wróg, zagrożenie. Jeżeli jest walka, jest zwycięzca i przegrany. W rywalizacji najważniejsze są potrzeby jednej ze stron, ignorowane są potrzeby przeciwnika. W rywalizacji ktoś zyskuje, ktoś traci. Waga zysku czy też przegranej jest ogromna. Pokonanie kogoś napawa dumą. Zwycięstwo często popycha do zachłanności. Coś zdobyłem, ale jednocześnie chcę więcej. Muszę też walczyć, by utrzymać to co mam. Ponieważ muszę utrzymać to co mam, może się z tym wiązać obawa. Strach przed utratą. Zatem walczymy dalej, by nie stracić tego co mamy. Stan taki powoduje, iż cały czas jesteśmy w pewnego rodzaju napięciu. Cały czas gotowi do walki. Cały czas gotowi do obrony. W skrajności stan taki może prowadzić do paranoi. Możemy w tym pragnieniu zrobić więcej i posunąć się do nieuczciwych działań. Pragnienie wygranej ograniczy nasze pole widzenia. Skupimy się tylko na jednym, nie zwracając uwagę na inne rzeczy. Strach przed utratą może nasilać paranoję. Można się zatracić w tym pragnieniu tak bardzo, że ciągłe pragnienie staje się sensem naszego życia. Staje się naszym życiem.

Z kolei u pokonanego uaktywniają się negatywne uczucia, takie jak zawód, rozczarowanie, złość, frustracja, irytacja, gniew czy nienawiść. Jeżeli porażka jest bardzo sromotna, może przygnieść tak, iż człowiek się z tego nie podniesie. Człowiek spadnie na sam dół. Może utracić wiarę w siebie i własne możliwości. Zburzyć poczucie wartości. Przegrana zachwieje jednostką. Przegrany może poczuć się upokorzony. Upokorzona jednostka może bardzo wiele. Nadszarpnięta godność może domagać się rewanżu czy nawet zemsty. Ta zemsta w skrajnych przypadkach może nie mieć reguł uczciwej gry. Przegrana może motywować do walki. Do walki uczciwej jak i nieuczciwej. Być może, im większe uczucie zranienia, tym większa chęć zemsty. W rywalizacji tak naprawdę nie widzę wygranych, widzę samych przegranych. Przegrywamy tylko różne rzeczy.

Przy współpracy nie ma rywalizacji. Nie ma zwycięzcy i przegranego. Przy współpracy nie ma zemst, nie ma urazy. Przy współpracy, nawet jeżeli coś tracę, to również coś zyskuję. Przy współpracy są kompromisy. Przy współpracy myśli się o ogóle, myśli się o całości. Przy współpracy, nawet jeżeli idę na ustępstwa, nie czuję tego jako przegranej. Wiem, że działa zasada wzajemności. W rywalizacji jest rozwarstwienie między uczestnikami, we współpracy tego nie ma. Współpraca to partnerstwo. Partnerstwo to relacja dwustronna, dajemy i otrzymujemy. We współpracy nie ma przegranych, są tylko wygrani. Współpraca daje wsparcie. Wsparcie, jakie otrzymujemy, rozwija, ośmiela, przyśpiesza, pozwala zrobić coś, czego nie moglibyśmy zrobić. Dzięki współpracy cele można osiągnąć szybciej, mniejszym nakładem pracy. Współpraca daje balans, równowagę. Dzięki współpracy stajemy się bardziej otwarci. Współpraca poszerza horyzonty. Dzięki współpracy przekraczamy granice. Współpraca nie jest egoistyczna, nie jest zawistna. We współpracy każdy jest ważny. Potrzeby innych są dostrzegane i są ważne. Sensem współpracy są wszelkiego rodzaju korzyści dla uczestników tej współpracy.

Podobno dzieci i młodzież zdecydowanie bardziej przejawiają zachowania o charakterze współpracy. Rywalizacja pojawia się później pod naciskiem dorosłych.

Można pokusić się o stwierdzenie, iż rywalizacja jest potrzebna w czasach konfliktu, jednak gdyby była współpraca nie byłoby konfliktu. Konflikty sieją zniszczenia, sieją straty.

Mówi się, że rywalizacja jest motorem wszelkiego rozwoju. Tylko czy ten rozwój zawsze idzie w dobrą stronę? We współpracy członkowie dzielą się zgromadzoną wiedzą doskonaląc swoje umiejętności. Współpraca sprzyja kreatywności. Współpraca sprzyja wydajności, lepszemu wykorzystaniu szans. Daje nam dostęp do zasobów, których dotychczas nie posiadaliśmy.

Współpraca to zdolność, o której mówi się, że jest to jeden z wyróżników kompetencji społecznych, które warunkują jakość relacji z innymi ludźmi. Współpraca i współdziałanie prowadzą do tworzenia wewnętrznych więzi wśród członków grypy, jak też rodzą ich poczucie tożsamości z zespołem.

Dlaczego o tym wszystkim piszę? Mam wrażenie, że coraz więcej w naszym kraju rywalizacji, w sumie nie wiadomo o co a tak niewiele współpracy. Pomału rozpadamy się jako naród, podzielony i rozwarstwiony. Daleko na tym nie zajedziemy. Nie wspominając o tym, że stajemy się w ten sposób łatwą ofiarą.

Korzystając z świątecznej przerwy i tego „specjalnego" czasu, może warto zastanowić się nad swoimi „zwycięstwami". Czy tak naprawdę coś wygrywam, czy w dalszej perspektywie tracę…

eprasa.pl cdfd4fc96f

POLMLEK

GRUPA POLMLEK

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy naszym Dostawcom i Klientom
najserdeczniejsze życzenia spokoju i zdrowia,
optymizmu i pogody ducha, bezpiecznych
i radosnych spotkań w rodzinnym gronie.

Zarząd i Właściciele
Grupy Polmlek

LACPOL POLMLEK FORTUNA

POLMLEK TWARÓG SERNIKOWY PRODUKT POLSKI

POLMLEK MASŁO EKSTRA butter zawartość tłuszczu fat content 82% PRODUKT POLSKI

eprasa.pl cdfd4fc96f

Tygodniowy raport zakażeń, zgonów i szczepień

Podsumowujemy kolejny, 94 tydzień epidemii koronawirusa na terenie powiatu pułtuskiego. Według raportu Ministerstwa Zdrowia, od wtorku 14 grudnia do poniedziałku 20 grudnia, odnotowano 108 przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 wśród mieszkańców powiatu pułtuskiego. Zmarło 6 osób. W ramach Narodowego Programu Szczepień w powiecie pułtuskim wykonano 1243 szczepienia w tym 181 w pełni. Nasz raport aktualizujemy codziennie na Pultusk24.

14 grudnia – wtorek
- liczba zakażonych: 7
- liczba zakażonych na 10 tys. mieszkańców: 1,35
- liczba przypadków śmiertelnych: 2 – wyłącznie z powodu COVID
- liczba osób objętych kwarantanną: 823
- liczba wykonanych testów: 61
- liczba testów z wynikiem pozytywnym: 8
- liczba wykonanych szczepień: 55 437
- dzienna liczba szczepień: 138
- liczba osób w pełni zaszczepionych ogółem: 23 586
- dzienna liczba osób w pełni zaszczepionych: 11

15 grudnia – środa
- liczba zakażonych: 21
- liczba zakażonych na 10 tys. mieszkańców: 4,05
- liczba przypadków śmiertelnych: 0
- liczba osób objętych kwarantanną: 661
- liczba wykonanych testów: 93
- liczba testów z wynikiem pozytywnym: 22
- liczba wykonanych szczepień: 55 701
- dzienna liczba szczepień: 238
- liczba osób w pełni zaszczepionych ogółem: 23 622
- dzienna liczba osób w pełni zaszczepionych: 29

16 grudnia – czwartek
- liczba zakażonych: 23
- liczba zakażonych na 10 tys. Mieszkańców: 4,44
- liczba przypadków śmiertelnych: 0
- liczba osób objętych kwarantanną: 697
- liczba wykonanych testów: 87
- liczba testów z wynikiem pozytywnym: 25
- liczba wykonanych szczepień: 56 075
- dzienna liczba szczepień: 298
- liczba osób w pełni zaszczepionych ogółem: 23 677
- dzienna liczba osób w pełni zaszczepionych: 50

17 grudnia – piątek
- liczba zakażonych: 19
- liczba zakażonych na 10 tys. mieszkańców: 3,67
- liczba przypadków śmiertelnych: 2
choroby współistniejące wraz z COVID-19: 1
wyłącznie z powodu COVID: 1
- liczba osób objętych kwarantanną: 751
- liczba wykonanych testów: 102
- liczba testów z wynikiem pozytywnym: 20
- liczba wykonanych szczepień: 56 307
- dzienna liczba szczepień: 232
- liczba osób w pełni zaszczepionych ogółem; 23 715
- dzienna liczba osób w pełni zaszczepionych: 37

18 grudnia – sobota
- liczba zakażonych: 15
- liczba zakażonych na 10 tys. Mieszkańców: 2,89
- liczba przypadków śmiertelnych: 0
- liczba osób objętych kwarantanną: 712
- liczba wykonanych testów: 109
- liczba testów z wynikiem pozytywnym: 16
- liczba wykonanych szczepień: 56 698
- dzienna liczba szczepień: 308
- liczba osób w pełni zaszczepionych ogółem: 23 788
- dzienna liczba osób w pełni zaszczepionych: 51

19 grudnia – niedziela
- liczba zakażonych: 14
- liczba zakażonych na 10 tys. Mieszkańców: 2,70
- liczba przypadków śmiertelnych: 2 (choroby współistniejące wraz z COVID-19)
- liczba osób objętych kwarantanną: 607
- liczba wykonanych testów: 65
- liczba testów z wynikiem pozytywnym: 14
- liczba wykonanych szczepie: 56 724
- dzienna liczba szczepień: 27
- liczba osób w pełni zaszczepionych ogółem: 23 791
- dzienna liczba osób w pełni zaszczepionych: 3

20 grudnia – poniedziałek
- liczba zakażonych: 9
- liczba zakażonych na 10 tys. mieszkańców: 1,74
- liczba przypadków śmiertelnych: 0
- liczba osób objętych kwarantanną: 485
- liczba wykonanych testów: 46
- liczba testów z wynikiem pozytywnym: 9
- liczba wykonanych szczepień: 56 866
- dzienna liczba szczepień: 2
- liczba osób w pełni zaszczepionych ogółem: 23 801
- dzienna liczba osób w pełni zaszczepionych: 0

reklama...

Lech Chybowski

NA PRZEKÓR

Szaleństwa przedświąteczne

Nocki czarne, a dni szare, w chacie zimno, wągiel*) drogi,
od myślenia o tych Godach babę bolą nawet nogi...
Ileż sklepów trza odwiedzić, by promocje wszystkie chapać,
a kowidom, deltom i... o! mikronom nie dać złapać.

Bo rodzinka spracowana, schorowana, kwarantanną wymęczona,
jak co roku o tej porze wspomni o... rodzinnych łonach
i jak zwykle, zwali się ogromną kupą.
Bo wiadomo, że u baby zawsze kocioł z zupą,
stosy kiełbas, kiszki różne, rybek pełno, gar bigosu,
schabik wiejski, boczuś swojski, no i misa pełna sosu
i serniczki, i makowce, od Oskroby też roladki:
a dla wnusiów, a dla synków i towarzyszącej im gromadki...

Dziad nalewki powystawia, co na Gody zaportkował
a na smacznym są bimberku, co mu jeszcze kiedyś kowal...
a... nieważne skąd jest napój, zdrowszy niźli monopolka,
tańszy przy tym, więc nie dziwne, że pije go „cała Polska".

Patrzy baba wzrokiem starczym, czy jej do pierwszego starczy?
Bo chleb droższy o trzy złote, zimą, to co będzie potem?
Gdy przednówek zajrzy w oczy? Czym nas wtedy kraj zaskoczy?
A już co noc babie się śni,
że podjada garść czereśni...
i pestkami w dziada pstryka,
jak za młodu, jak w zalotach...
Ach, sen mara, a Bóg wiara.

Jak się budzi baba ze snu, po bubleksach chodzi czasem
i ogląda co se kupi, jak jej rząd da „cóś" z waloryzacji...
albo z powodu inflacji...
lub emeryturki dokładeczkę... Poprawi się babie troszeczkę.

Słuchaj dziadu, prezent ja ci dam w postaci nowych gaci
i skarpetek, i koszuli. Wyrzuć sweter, co się skulił,
ten co nosisz od matury. A w skarpetkach same dziury.
Teraz zresztą taka moda, wiem choć samam już nie młoda,
że skarpetki są „de mode", bo oszczędzać trzeba wodę,
jak nie nosisz - prać nie trzeba...
Słucham ciebie tak cierpliwie
babo, czyli moja żono... Kiedyż bzdury te włożono
ci do głowy droga, luba? Gdym Cię brał nie byłaś gruba,
aleś mądra wtedy była! I tym żeś mnie zachwyciła...
No i jeszcze czymś tam innym... A kto, powiedz, temu winny
żeś zgłupiała mi na starość?...
No i dziad się śmieje z baby: Czy nie pomyliło ci się aby?
Dostajesz dwudziestego piątego – to ci starczy do pierwszego!
W Nowy Rok zaś, jak „wszyscy Polacy to jedna rodzina"
postanowimy żyć zdrowo –
ani mięsa, ani chleba, mleka starym też nie trzeba,
jedno jajko raz na miesiąc. Cholesterol, mogę przysiąc,
tym sposobem to zwalczymy. Telewizor wyłączymy,
by nam nerwów nie stre1sował, pokonamy każdy zawał,
gazet nie czytaj - kłamie prasa, komórkę wyłącz – zaciśnij pasa,
płytko oddychaj - unikaj smogu, nie przekraczając chaty progu,
dania gotowe - do śmieci wyrzuć, by jakimś tlenkiem się nie zatruć,
pangi nie tykaj - ma ścieki w sobie, dwa kęsy i już leżysz w grobie.
Mogę tak długo Ci wyliczać...

Zaplanujemy więc długie życie!
Na pewno zdrowe!

A że przy pustym będzie korycie?...

*) Patrz film Stanisława Barei „Miś"

TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel. 500 098 227

eprasa.pl cdfd4fc96f

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTOMOTO

SPRZEDAM

BUDOWLANE USŁUGI

Docieplania budynków. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 502-053-214

- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie tel. 507 603 653
- Malowanie, gipsowanie, zabudowy GK, montaż paneli i drzwi. Tel. 507 567 910
- Usługi budowlane, wylewki betonowe, schody betonowe, murowanie ścian, ścianek i kominów. Tel. 511-385-640
- Usługi dekarskie, podbitki, mycie odgrzybianie, malowanie elewacji i dachów, wiaty kominy. Tel. 511-385-640

ROLNICZE

- Sprzedam prosięta. Tel. 517-257-747

USŁUGI

ROLETY, ROLETY WOLNOWISZĄCE, ROLETY DZIEŃ-NOC, PLISY, MOSKITIERY, MARKIZY, ŻALUZJE, VERTIKALE, FOLIE NASZYBOWE WWW.SASIN-ROLETY.PL, TEL. 509-818-571

Oferuję pożyczkę dla osób zamieszkałych na terenie Legionowa i okolic.
- Bez poręczycieli i innych zabezpieczeń.
- Na dowolny cel do 12 000 zł
- Wysoka przyznawalność
- Możliwość złożenia wniosku przez telefon i otrzymania oferty
- Minimalny dochód 800 zł /700 emerytura/renta
- Wiek od 25 do 75 lat
- Akceptujemy zaległość w bazach
- Bez opłat wstępnych
- Pożyczka ratalna
+48517883405

- Pielęgnacja i wycinka drzew, czyszczenie i sprzątanie działek. Tel. 511-385-640

USŁUGI FINANSOWE
- Inwestycje
- Kredyty i leasing
- Ubezpieczenia
- Nieruchomości
- Telekomunikacja

Kontakt: 600 839 759

PRACA

DAM PRACĘ

Automatyk ds. chłodniczych. Tel. 664-473-560

Elektryk, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664-473-560

Hydraulik. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664 473 560

Magazynier, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664-473-560

Młodego mężczyznę do przyuczenia. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664-473-560

- Potrzebny dekarz lub pomocnik tel 606 457 915
- TeknoAmerBlok – Stare Pieścirogi / Nasielsk Specjalista ds. Kontroli Jakości Oferujemy: - atrakcyjne warunki zatrudnienia, - pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, - pracę w systemie zmianowym, Tel: 570-640-467
- Zatrudnię kierowcę na kraj C+E. Tel.517-325-151
- Zatrudnię stolarzy i pomocników z doświadczeniem przy produkcji i montażu mebli kuchennych, biurowych, sklepowych, szaf. Stała praca, ZUS+ubezpieczenie, 15-30 zł na rękę. Tel. 604358586 Meblomar

SZUKAM PRACY

- Rencista złota rączka, podejmie pracę dodatkową. Tel. 512-054-426
- Sprzątanie ogrodów, Legionowo i okolice. Tel. 509-853-117
- Zaopiekuję się starszą panią lub panem. Tel. 502 564 154

OGŁOSZENIA URZĘDU PRACY W LEGIONOWIE
Stan na dzień 3.12.2021 r.
Telefon kontaktowy:
(22) 764 03 39
email: oferty@puplegionowo.pl

- APPIUS INŻYNIERIA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, Mazowsze, kierowca kat. C/ operator koparki 16t, 1 stanowisko. Wymagania: prawo jazdy kat. C, uprawnienie do obsługi koparki, 5 lat stażu pracy ogółem. Obowiązki: prace związane z kierowaniem samochodem ciężarowym oraz obsługą koparki. Prace przy budowie dróg. Wykonywanie podstawowych czynności serwisowych związanych z eksploatacją maszyn.
- APPIUS INŻYNIERIA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, Mazowsze, Kierowca kat. C, 1 stanowisko. Wymagania: prawo jazdy kat. C, chęci do pracy, umiejętność pracy w zespole i pracy pod presją czasu, rzetelność, samodzielność, ambicja. Obowiązki: prace związane z kierowaniem samochodem ciężarowym, bieżące utrzymanie maszyn, drobne naprawy. Prace przy budowie dróg, głównie na terenie powiatu legionowskiego i wołomińskiego.
- P AUTOHAUST Wojciech Kwaśniewski, Michałów-Reginów, Mechanik samochodowy/ spawacz, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe mechaniczne, prawo jazdy kat. B, biegła obsługa komputera z obsługą Internetu, mile widziane uprawnienia spawalnicze. Doświadczenie na stanowisku. Obowiązki: naprawa samochodów w zakresie układów wydechowych oraz mechaniki ogólnej.
- Batalion Dowodzenia Wojsk Obrony Terytorialnej, Zegrze, Psycholog - konsultant dowódcy ds. profilaktyki psychologicznej, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe. Obowiązki: Prowadzenie działalności psychologicznej w Batalionie Dowodzenia: sporządzanie analiz z działalności psychologicznej, monitorowanie środowiska żołnierskiego oraz psychologicznych uwarunkowań służby wojskowej poprzez systematyczny kontakt z żołnierzami oraz pracownikami, przeprowadzanie wywiadów psychologicznych, prowadzenie dokumentacji psychologicznej zgodnie z obowiązującymi przepisami.
- Dom Pomocy Społecznej Kombatant, Legionowo, Ratownik medyczny, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe medyczne, umiejętność pracy w zespole, komunikatywność, odpowiedzialność. Obowiązki: zapewnienie opieki mieszkańcom Domu. Wykonywanie czynności wynikających ze zleceń lekarskich, stanu zdrowia i potrzeb mieszkańców Domu.
- FIT 4 FUN Sp. z o.o., Skierdy, pomoc nauczyciela, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie ogólne, mile widziane doświadczenie. Obowiązki: spełnianie w stosunku do dzieci czynności obsługowych. Uczestniczenie w wycieczkach i spacerach dzieci. Dbanie o bezpieczeństwo i zdrowie wychowanków. Utrzymywanie w ładzie i porządku oraz czystości przydzielonego oddziału.
- FIT 4 FUN Sp. z o.o., Skierdy, nauczyciel przedszkola, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe (edukacja przedszkolna/wczesnoszkolna). Obowiązki: prowadzenie zajęć edukacyjnych, sprawowanie opieki nad dziećmi, dbanie o bezpieczeństwo dzieci, prowadzenie obserwacji pedagogicznych, współpraca z rodzicami, współpraca z dyrektorem.
- FIT 4 FUN Sp. z o.o., Skierdy, oligofrenopedagog, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe (oligofrenopedagogika/ diagnoza, edukacja, rehabilitacja osób ze spektrum autyzmu). Obowiązki: prowadzenie zajęć terapeutycznych z dziećmi, prowadzenie dokumentacji, współpraca z rodzicami, współpraca z dyrektorem i innymi specjalistami.
- HOKANO SUSHI ANETA MARCINIAK, Legionowo, Kucharz - sushi master, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, znajomość kuchni japońskiej/ wietnamskiej. Obowiązki: kręcenie rolek, krojenie warzyw do rolek, obieranie ryb, dbanie o świeżość produktów.
- HOKANO SUSHI ANETA MARCINIAK, Legionowo, pomoc kuchenna, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziane doświadczenie w gastronomii. Obowiązki: gotowanie ryżu do sushi, przygotowywanie ciepłych potraw, pomoc kucharzowi, dbanie o porządek.
- IPOLISA Agencja Ubezpieczeniowa Iwona Gajownik, Legionowo, agent ubezpieczeniowy, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie ogólne, obsługa komputera, mile widziane szkolenie na agenta ubezpieczeniowego, mile widziane doświadczenie na stanowisku. Obowiązki: obsługa klientów w zakresie sprzedaży ubezpieczeń, przygotowywanie ofert, bieżące prace biurowe, obsługa xero, inkasowanie opłat skarbowych.
- KANCELARIA NOTARIALNA AGATA DZIENIS-WĘGLEWSKA NOTARIUSZ, Legionowo, pracownik administracyjny, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, obsługa komputera w tym pakietu MS Office. Obowiązki: obsługa sekretariatu, przyjmowanie/ wydawanie dokumentów, obsługa poczty wychodzącej, przygotowywanie wypisów aktów notarialnych.
- "MAXDEKOR" KŁYCIŃSKA ZOFIA, KŁYCIŃSKI ZBIGNIEW,KŁYCIŃSKI PAWEŁ, Michałów-Reginów, pomoc sprzedawcy, 2 stanowiska. Wymagania: chęci do pracy. Obowiązki: prace porządkowe w firmie, prasowanie firan/ zasłon/ tkanin, cięcie firan/ zasłon/ tkanin, aranżacje i upinanie firan i tkanin.
- MED-MAR Marcin Maliszczuk, Warszawa, pracownik biurowy, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie średnie ogólne, obsługa komputera, mile widziane doświadczenie. Obowiązki: rejestracja korespondencji przychodzącej, pisanie i redagowanie pism i odpowiedzi do urzędów m.in. ZUS i Urząd Skarbowy.
- "MILENIUM S.C.", Legionowo, nauczyciel języka angielskiego - native speaker, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe lub w trakcie studiów lub posiadanie certyfikatów międzynarodowych FCE dot. języka angielskiego. Posiadanie uprawnień pedagogicznych lub w trakcie studiów, biegła znajomość języka angielskiego. Obowiązki: prowadzenie zajęć z język angielskiego w przedszkolu w grupach wiekowych: 3 latki, 4 latki, 5 latki i 6 latki. Łącznie 20h/tyg.
- OLAND Andrzej Olszewski, Michałów-Reginów, magazynier (1/2 etatu), 1 stanowisko. Wymagania: prawo jady kat. B., mile widziane doświadczenie. Obowiązki: przyjmowanie, wydawanie oraz dostawa towarów.
- Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza „MUNDEK", Chotomów, wychowawca, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie wyższe (kierunek resocjalizacja/kryminologia). Obowiązki: wychowawca placówki opiekuńczo wychowawczej. Opieka nad

BUDOWA DOMÓW
USŁUGI BUDOWLANE
Piotr Mostowiec
tel: 698 873 597
www.budowa-domow.info

Producent sprzętu spadochronowego firma **AIR-POL Sp. z o.o.** z Legionowa
AIR - POL www.air-pol.com.pl/praca

Poszukujemy kandydatów na stanowisko:
- **szwaczka**
- **pracownik prac ręcznych na produkcji**
- **ślusarz**
- **rymarz**

Praca od pon.-pt., w godz. 7-15 / 8-16

Więcej informacji udzielamy telefonicznie **22 774 07 11** lub osobiście w siedzibie przy **ul. Olszankowej 52**

eprasa.pl cdfd4fc96f

wychowankiem, współpraca z instytucjami tj.; szkoła, zakłady pracy, specjaliści. Pisanie dokumentacji.

- Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, Legionowo, elektromonter, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie techniczne elektryczne lub pokrewne, biegła znajomość obsługi komputera, prawo jazdy kat. B, świadectwo kwalifikacyjne eksploatacji „E" grupa 1 do 15kV. Obowiązki: wykonywanie prac konserwacyjnych i remontowych urządzeń elektro-energetycznych na terenie ciepłowni.
- P.H.U. REDUX Jerzy Chmielak, Łajski, monter instalacji teletechnicznych, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie min. zasadnicze zawodowe o profilu technicznym, umiejętność obsługi komputera i elektronarzędzi, prawo jazdy kat. B., mile widziane doświadczenie. Obowiązki: wykonywanie instalacji kablowych, teletechnicznych u klienta. Montaż central telefonicznych, systemów alarmowych, systemów monitoringu wizyjnego, wykonywanie sieci komputerowych, konfiguracja i programowanie urządzeń elektronicznych. Praca wyjazdowa u klientów, na terenie województwa mazowieckiego.
- POLMOZBYT - LEGIONOWO SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIA, Michałów-Reginów, Mechanik samochodowy, 3 stanowiska. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, umiejętności: diagnozowanie i naprawa podzespołów i zespołów pojazdów samochodowych. Obowiązki: naprawa samochodów osobowych zgodnie ze specyfikacją zleceń serwisowych, utrzymywanie porządku na własnym stanowisku pracy.
- Powiatowy Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. Jerzego Siwińskiego w Legionowie, Sprzątaczka, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie podstawowe, umiejętność pracy w zespole, odpowiedzialność, rzetelność, systematyczność, dokładność, wysoka kultura osobista. Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku w placówce oświatowej. Dokumenty należy składać osobiście w sekretariacie Powiatowego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jerzego Siwińskiego, ul. Targowa 73 A, 05-120 Legionowo w terminie do 24 grudnia 2021 r. w godzinach 8.00-15.00 lub przesłać pocztą na adres: Powiatowy Zespół Szkół Ponadpodstawowych ul. Targowa 73A, 05-120 Legionowo (przy przesyłkach pocztowych decyduje data wpływu przesyłki pocztowej do szkoły). Obowiązki: utrzymanie w czystości i porządku przydzielonych pomieszczeń i sprzętu zgodnie z wymogami higieny szkolnej, sprzątanie po zakończeniu zajęć lekcyjnych: wietrzenie pomieszczeń, usuwanie zanieczyszczeń, wycieranie kurzy, podlewanie kwiatów, mycie podłóg, mycie tablic, gaszenie świateł, sprzątanie okresowe, porządkowanie szkoły podczas ferii zimowych, wiosennych i letnich, sprzątanie po przeprowadzeniu remontu, otwieranie i zamykanie szkoły, wykonywanie dodatkowych czynności wynikających z potrzeb szkoły zleconych przez Dyrektora i kierownika gospodarczego
- STANISŁAW SZCZERBA P.H.U. "MIMAR", Warszawa, pracownik fizyczny, 1 stanowisko. Wymagania: mile widziane prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie, możliwość przyuczenia. Obowiązki: praca na stolarni przy obsłudze maszyn do cięcia i obróbki drewna.
- Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 342, Warszawa, Starszy Woźny, 3 stanowiska. Wymagania: wykształcenie podstawowe. Obowiązki: codzienne utrzymanie wzorcowej czystości sal i pomieszczeń przydzielonych do sprzątania, pomoc nauczycielom, dbałość o powierzony sprzęt, przestrzeganie przepisów BHP, PPOŻ, dyscypliny pracy oraz kodeksu Etyki, wykonywanie innych zleconych czynności wynikających z organizacji pracy szkoły. Miejsce pracy: Szkoła Podstawowa nr 342 ul. Strumykowa 21A lub Filia ul. Topolowa 15.
- Wojskowy Instytut Łączności, Zegrze Południowe, elektronik-monter, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, umiejętność czytania schematów elektronicznych, doświadczenie na stanowisku lub doświadczenie w pracy związanej z zakresem obowiązków. Obowiązki: montaż elementów elektronicznych, montaż końcowy mechaniczny i elektryczny podzespołów, zespołów, urządzeń i obiektów łączności zgodnie z dokumentacją produkcyjną (warsztatową), wstępne testy zmontowanych elementów zgodnie z dokumentacją.
- PI Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2 w Legionowie, Opiekun dzieci i młodzieży przy przejściu przez jezdnię, 1 stanowisko. Wymagania: znajomość przepisów ruchu drogowego. Mile widziane zaświadczenie o ukończeniu kursu kierowania ruchem. Obowiązki: przeprowadzanie dzieci przez jednię w drodze do szkoły i ze szkoły. Dbanie o bezpieczeństwo dzieci na przejściu przez ulicę.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

KUPIĘ

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁY W NIERUCHOMOŚCIACH.

TEL. 786-805-828

WYNAJMĘ

- **Do wynajęcia mieszkanie w Pułtusku, bardzo tanio, dla kobiety. Tel. 509 661 909**

KAWALERKA W ŚCISŁYM CENTRUM LEGIONOWA BLISKO SZKOŁA, SKLEPY, KOMUNIKACJA: TEL. 501 668 501

- **Lokal 49m2 do wynajęcia w centrum Pułtuska ul. Świętojańska. Tel. 513-121-093, Tel. 512-199-472**
- **Mieszkanie w pełni wyposażone w centrum Legionowa – 2450 zł. W bardzo dobrym stanie, składa się z: salonu z kuchnią, toaleta + łazienka, sypialnia, mały pokój. Parking w garażu podziemnym. Tel. 600-248-975**
- **Wynajmę 712 m kwpod przychodnię, biuro i inne usługi lub handel. Wszystkie propozycje i informacje o budynku udzielam telefonicznie. Tel 609 858 654**

SPRZEDAM MIEJSCA GARAŻOWE W CENTRUM LEGIONOWA UNORMOWANY STAN PRAWNY, KSIĘGA WIECZYSTA tel. 601 382651, 603 266 770

OBWIESZCZENIE
Starosty Legionowskiego
z 17 grudnia 2021 r.
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2020, poz. 1363 ze zm.)

z a w i a d a m i a m ,

żenawniosekZarządPowiatuwLegionowie,zsiedzibąwLegionowie,przyul.Sikorskiego11, zdnia16września2021r.,skorygowanywdniu23listopada2021r.,zostaławydana,wdniu 17 grudnia 2021 r. decyzja nr 2170/21 (znak sprawy WA.6740.1868.2021.MJ2) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: "rozbudowie drogi powiatowej nr 1801W w gm. Serock", na terenie działek o nr ewid.: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie nr działek po podziale, wytłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: **45** w miejscowości Ludwinowo Dębskie, dz. nr ewid. **268, 57/3, 68/1, 68/2**, 55/49 (**55/51**, 55/50), **67/1**, 64/22 (**64/37**, 64/38), 64/21 (**64/35**, 64/36), 64/13 (**64/33**, 64/34), **55/13, 55/43, 55/44,** 64/5 (**64/31**, 64/32), 62/3 (**62/9**, 62/10), 62/2 (**62/7**, 62/8), 62/6 (**62/11**, 62/12), 61/11 (**61/16**, 61/17), 61/5 (**61/14**, 61/15), 61/3 (**61/12**, 61/13), **57/10, 57/9, 57/5, 57/4, 57/8, 57/7, 58/1**, 56/1 (**56/17**, 56/18), 56/3 (**56/15**, 56/16), **56/8, 56/13, 57/2** w miejscowości Dębe, dz. nr ewid. **48/2, 67, 49, 50/10**, 50/2 (**50/12**, 50/11), **47**, 51 (**51/3, 51/2**, 51/1), **104**, 103/2 (**103/9**, 103/10), 103/4 (**103/7**, 103/8), 103/3 (**103/5**, 103/6), 52/2 (**52/6**, 52/5), 141 (**141/1**, 141/2), 52/1 (**52/4**, 52/3), **53/1, 53/2, 54**, 102 (**102/1**, 102/2), **101/1, 101/2, 100/1**, 100/3 (**100/9**, 100/10), **55, 56,** 99/1 (**99/2**, 99/3), 98/2 (**98/7**, 98/8), 98/4 (**98/5**, 98/6), 97 (**97/1**, 97/2), 96 (**96/1**, 96/2), **58/1, 59/1**, 95 (**95/1**, 95/2), 60 (**60/2**, 60/1), 61 (**61/2**, 61/1), 62 (**62/2**, 62/1), 93 (**93/1**, 93/2), 92/1 (**92/10**, 92/11), 92/5 (**92/8**, 92/9), 92/4 (**92/6,** 92/7), **63**, 64/1 (**64/7**, 64/6), 64/3 (**64/5**, 64/4), **65/1, 65/2, 20/1**, 89 (**89/1**, 89/2), 90 (**90/1**, 90/2), 91/1 (**91/2**, 91/3), 88/2 (**88/5**, 88/6), 88/1 (**88/3**, 88/4), 138 (**138/1**, 138/2), 87 (**87/1**, 87/2), 86/1 (**86/3**, 86/4), 85/1 (**85/4**, 85/5), **17**, 84 (**84/1**, 84/2), 144/1 (**144/5**, 144/6), **14/2, 14/4, 80/14**, 144/2 (**144/3**, 144/4), 83/2 (**83/7**, 83/8), 83/1 (**83/5**, 83/6), 81/1 (**81/23**, 81/24), **13/7**, 80/5 (**80/21**, 80/22), 80/2 (**80/19**, 80/20), 80/4 (**80/17**, 80/18), **80/1, 12/3**, 79 (**79/1**, 79/2), 11 (**11/2**, 11/1), **120, 145,** 73/1 (**73/12**, 73/13), 143 (**143/2**, 143/1), 9 (**9/2**, 9/1), 140 (**140/2**, 140/1), 70/1 (**70/2**, 70/3), 8 (**8/2**, 8/1), 68/3 (**68/8, 68/9**, 68/10), **6/2, 6/8**, 6/11 (**6/17**, 6/16), 68/2 (**68/6**, 68/7), **6/10, 128** w miejscowości Stanisławowo, dz. nr ewid. **253, 191**, 263/1 (**263/9**, 263/8), 263/2 (**263/7**, 263/6), 263/3 (**263/5,** 263/4), 254 (**254/2**, 254/1), 251 (**251/2**, 251/1), **222, 192, 175, 220/8, 220/9, 220/21, 220/20, 220/19, 220/18** w miejscowości Zabłocie, dz. nr ewid. 21 (**21/1**, 21/2), **20, 2/3, 2/2**, 2/1 (**2/4**, 2/5), **1** w miejscowości Guty, dz. nr ewid. 233, 230, 228 w miejscowości Wola Smolana, gmina Serock.

W związku z powyższym zawiadamia się, iż z treścią w/w decyzji strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury w Starostwie Powiatowym w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 800–1800, wtorek – piątek w godz. 800–1600).

Zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dnia od daty publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Legionowskiego, w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury
(dokument podpisany elektronicznie)

GRAB BUD
USŁUGI REMONTOWE
tel: 693 564 617
- MONTAŻ OGRODZEŃ
- UKŁADANIE KOSTKI
- GLAZURA, TERAKOTA
- SUFITY PODWIESZANE
- GIPSOWANIE, MALOWANIE
- KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- DORADZTWO
USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE
BUDOWA DOMÓW
z wykończeniem pod klucz
KOPARKO - ŁADOWARKA
(niwelacja terenów, rozbiórka obiektów budowlanych, wyburzenia, wykopy ziemne)
Usługi transportowe z HDS
tel: 733 321 893
transport kruszyw, stawianie reklam, ziemia, piasek, żwir, wywóz gruzu luzem lub w workach Big-Bag (samozaładunek)
PUŁTUSK - GRABÓWIEC 92G

WYKOPY, NIWELACJE TERENU
ROZBIÓRKI, WYBURZENIA

koparko-ładowarka, wywrot + HDS
Pułtusk, tel. 693 564 617

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
REDAKCJA@GAZETAPOWIATOWA.PL
WYŚLIJ TREŚĆ:
WYCENIMY I OPUBLIKUJEMY

DROGI I MOSTY
Kacice k/Pułtuska
Rok zał. 1985
KACZMARCZYK
BRIX
Dołącz do naszego zespołu w Kacicach
Poszukiwani pracownicy na stanowiska:
- Kierowca kategoria C
- Kierowca kategoria C+ E
- Mechanik
- Operator maszyn budowlanych
- Pomocnik Mechanika
- Pracownik budowlany (robotnik drogowy)

Dołącz do naszego zespołu w Nasielsku
Poszukiwani pracownicy na stanowiska:
- Automatyk
- Betoniarz - zbrojarz
- Brygadzista linii produkcyjnej
- Elektryk
- Kierowca kategoria C
- Kierowca kategoria C+ E
- Lider Magazynu (główny magazynier)
- Mechanik
- Operator linii produkcyjnej
- Operator węzła betoniarskiego
- Pomocnik Mechanika
- Pracownik magazynu (wózkowy)
- Pracownik produkcyjny
- Stolarz

Praca w Nasielsku, z możliwością dojazdu z Pułtuska.
Zadzwoń 502 146 898
Prześlij swoje cv: skopec@drogiimosty.com.pl

eprasa.pl cdfd4fc96f

Kacper Knochowski

NOWOŚĆ
Młodzi mają głos

Student politologii na UKSW na wydziale społeczno-ekonomicznym. Młody analityk polskiej i zagranicznej sceny politycznej. Rodowity pułtuszczanin.

Cóż tam, panie, w polityce?

W ubiegłym tygodniu PiS wyjęło z sejmowej zamrażarki tzw. ustawę „lex TVN". Nieoczekiwanie 17 grudnia projekt ten trafił pod obrady izby niższej i głosami 229 posłów został przyjęty. Teraz trafi na biurko prezydenta, który podejmie ostateczną decyzję w sprawie tejże ustawy. Nacjonalizacja mediów jest oczywiście sztandarowym projektem obecnej władzy. Prezes zapewne chce, aby każda telewizja w Polsce głosiła tę „najprawdziwszą prawdę", którą połowa Polaków ogląda codziennie w TVP. Jest to oczywiście haniebna ustawa, szczególnie w demokratycznym kraju. Jednakże trzeba również rozważyć kwestię tego, dlaczego partia rządząca teraz podjęła tak ważną decyzję, stawiając Polskę na równi wśród takich państw jak Węgry czy Turcja. W naszym kraju panuje najwyższa inflacja od wielu lat (7,7%, najwyższa w Unii Europejskiej). Walka z pandemią uwidoczniła wszystkim całkowitą dezorganizację w szeregach partii rządzącej. Niepokojące są także konflikty międzynarodowe ze Wspólnotą Europejską i państwami, z którymi Polska sąsiaduje. W końcu wszystkie wyżej wymienione poczynania PiS-u składają się na ich wyniki w badaniach preferencji wyborczych. Obecnie partia władzy posiada najniższe notowania w sondażach od wielu miesięcy. Polacy przestają być zadowoleni z ich projektów. Zaczynają również widzieć skutki polityki rozdawnictwa, którą prowadzono przez ostatnie kilka lat. Ten okręt ewidentnie tonie. Pytanie, czy można go jeszcze uratować?

Ostatnio nowy kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Olaf Scholz, gościł w Polsce. Nie sposób nie zauważyć, że następca Angeli Merkel już na samym początku sprawowania swojego urzędu prowadzi bardzo dynamiczną politykę zagraniczną i rozmawia z wieloma kluczowymi graczami na światowej szachownicy. Dyskutował już m.in. z Joe Bidenem, Ursulą von der Layen i Emmanuelem Macronem. Nowy kanclerz chce poprawić relacje pomiędzy Niemcami, a Polską spotykając się z premierem Mateuszem Morawickim. Wiele dzienników pisało po tejże wizycie, że w trakcie rozmowy Prezesa Rady Ministrów z kanclerzem, można było zauważyć wiele rozbieżności, głównie w sferze polityki wewnątrz Unii Europejskiej. Olaf Scholz otwarcie opowiada się za federalizacją Wspólnoty i z roku na rok coraz szybszym zacieśnianiem relacji wewnątrz organizacji. Polska zaś nie chce federalizacji europejskiej i próbuje tworzyć pseudoprojekty (np. Trójmorze), które są nieskuteczne i źle odbierane wewnątrz Unii Europejskiej. Przed nowym kanclerzem stoi bardzo trudne zadanie odnośnie polityki z Polską. Fundamentalne różnice mogą znacząco poróżnić oba rządy i sprawić, że Polska już po raz kolejny w historii zostanie osamotniona na arenie międzynarodowej. Ale czy nasz rząd się tym przejmuje?

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, najszczęśliwszy czas w roku. Przy tej okazji chciałbym wszystkim czytelnikom złożyć najserdeczniejsze życzenia, w szczególności zdrowia, ponieważ czas w którym przyszło nam obchodzić to święto, nie jest najbezpieczniejszy. Niech te święta będą dla Państwa pełne spokoju, radości, bliskich osób i domowego ciepła. Wesołych Świąt!

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel. 500 098 227

U nas był Gwiazdor, a nie Mikołaj

Jak wspomina święta swojego dzieciństwa Piotr Damps – Pastor Kościoła Zielonoświątkowego „Kościół dla Pułtuska", jak wyglądają świąteczne przygotowania, jakie potrawy pojawiają się na świątecznym stole?

Moje Święta były podobne do świąt w innych domach. Urodziłem się w latach siedemdziesiątych, więc pamiętam dom wypełniony zapachem ciasta, bigosu i barszczu. No i do tego egzotyczny zapach pomarańczy, które „rzucano" do sklepów tylko na Święta. To był rarytas, podobnie jak banany czy czekolada. Tata brał pomarańczę i dzielił ją na całą rodzinę. Dziś jest to nie pomyślenia, patrząc na sklepowe półki. Wszyscy wypatrywali pierwszej gwiazdy, aby móc wspólnie usiąść do stołu – mówi Piotr Damps.

Z racji tego, że pochodzę z Torunia, u nas był Gwiazdor, a nie Mikołaj. Doskonale pamiętam, jak – zatrudniony, co się potem okazało – Gwiazdor z zakładu pracy mojej mamy przyniósł nam prezenty, a ja dostałem kuchnię. To było chyba prorocze, bo dziś jako dorosły uwielbiam gotować. Dzisiejsze Święta dziś wyglądają zupełnie inaczej. Zmieniają się czasy, my się zmieniany. W przygotowaniach do Świąt dzielimy się obowiązkami. Moja żona Ania jest odpowiedzialna za gotowanie, ja za zakupy i prezenty. W kuchni też pomagam, wiem ile to zajmuje czasu u energii.

A jakie są ulubione świąteczne potrawy domowników pana Piotra?

- Jeśli chodzi o upodobania kulinarne i smakowe, to myślę że wszystko co na stole jest smaczne. Wszystko co mamy na stole, nie tylko w Święta Bożego Narodzenia, zawdzięczamy Bogu. On się troszczy o nas codziennie. Na stole oczywiście nie może zabraknąć ryby. Może to być karp, ale nie musi. Wielu z nas decyduje się też na inne rodzaje ryb.

Na zakończenie, jako pastor, życzę mieszkańcom Pułtuska i gminy Bożego błogosławieństwa na każdy dzień, nie tylko w Święta. Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest też na swoim miejscu.

Oprac. A. Morawska

Wręczenie pasów i certyfikatów na stopnie uczniowskie kickboxingu

15 grudnia w Klubie Sportowym Semiramida odbyło się uroczyste wręczenie pasów oraz certyfikatów na stopnie uczniowskie kickboxingu grupy początkującej oraz zaawansowanej.

- Nasza Drogą do rozwoju jest ciągłe podnoszenie poprzeczki. Jedyną miarą sukcesu jest wysiłek, jaki włożyliśmy, aby go osiągnąć. - podkreśla trener KS Semiramida Cezary Rzepnicki. *- To niesamowite jak duża pracę wkładają nasi podopieczni i osiągają tak wysokie wyniki. Jest nam niezmiernie miło że to właśnie my mamy możliwość mieć dzieci pod naszymi skrzydłami i przekazywać im cenną wiedzę oraz umiejętności.* - dodaje. Liczymy na kolejne tak dobre wyniki i oczywiście gratulujemy.

(Red.)
redakcja.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl cdfd4fc96f

Postaw na klasykę
Jak udekorować świąteczny stół

Święta Bożego Narodzenia potrzebują odpowiedniej oprawy. Przede wszystkim jest to kolorowa choinka z ciepłym światłem lampek oraz dekoracyjne drobiazgi podkreślające świąteczny charakter. Tuż obok choinki najważniejszym elementem jest stół – to przy nim łamiemy opłatek, składamy sobie życzenia, na stole kładziemy sianko pod obrusem i dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa, w końcu raczymy się pysznościami tradycyjnej polskiej kuchni. Dlatego oprawa stołu powinna być priorytetem w tworzeniu świątecznej atmosfery.

W tym roku Prymus AGD stawia na klasyczną elegancję, a więc biel połączoną ze srebrem i akcentami nawiązującymi do natury. Najważniejszy w tej aranżacji stołu jest piękny biały obrus, będący sam w sobie ozdobą, dzięki wyszywanym, zimowym motywom (renifer i drzewo) w kolorze zgaszonego srebra. Taki obrus jest idealnym tłem dla klasycznych, białych talerzy dekorowanych delikatną, srebrną obwódką. Proste w formie sztućce w srebrnym kolorze, kieliszki z przeźroczystego szkła i białe serwetki dopełniają nakrycia.

Teraz czas na dekoracje. Tu zdecydowanie króluje imponujący świecznik z brokatową nóżką (jedyny, bardziej „ekstrawagancki" element dekoracji), solidną podstawą i bezpiecznym miejscem na większą świecę. Dzięki temu, że jest przeźroczysty, można się pokusić o równie dekoracyjną świecę. Nasz wigilijny stół w stonowanych kolorach ocieplają zielone, świerkowe gałązki obsypane śniegiem, połączone z czerwonymi liśćmi gwiazdy betlejemskiej oraz stroik w takim samym stylu. Dekoracja jest syntetyczna, ale wygląda bardzo estetycznie i naturalnie, a dzięki temu posłuży nam przez długie lata. Takie tło jest idealne dla potraw, które się na nim pojawią.

Teraz pozostaje już tylko delektować się świątecznymi smakołykami i cieszyć się ze wspólnie spędzonego czasu z rodziną i przyjaciółmi.

■ Anna Morawska
a.morawska@pultusk24.pl

Obrus (220/240) – 100 zł
Talerze: głęboki – 15 zł/szt., duży – 14 zł, mały – 12 zł
Sztućce: widelec, łyżka – 2,50 zł, nóż – 5,50 zł, łyżeczka – 2,00 zł
Kiliszki – 88 zł komplet
Świecznik – 105 zł
Stroik (na zdjęciu – dekoracja świecznika)
Gałązki – 4 zł/szt.
Mikołaje – 16 zł
Świeczki – 4 zł

Uroczyście i radośnie w „Zakątku Seniora"

Rok temu serocki „Zakątek Seniora" stawiał pierwsze kroki. Dziś widać, że był to strzał w dziesiątkę. Oprócz fachowej opieki na co dzień, wspomaganej odpowiednią dietą, seniorzy mogą liczyć na różne atrakcje. Jedną z nich były międzypokoleniowe Andrzejki połączone z urodzinami Zakątka. Organem prowadzącym Dziennego Domu Pobytu dla osób starszych z chorobami otępiennymi , w tym choroby Alzheimera „Zakątek Seniora" w Serocku jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Warszawie. Zadanie dofinansowane jest ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego – Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej.

Jesteśmy tu, jesteśmy teraz...Nasz wspólny dzień, wspólny los, rozświetla życia sens…

2 listopada 2021 minął rok funkcjonowania Dziennego Domu Pobytu dla osób starszych z chorobami otępiennymi „Zakątek Seniora" w Serocku . Z tej okazji, 29 listopada, podopieczni placówki uczestniczyli w jubileuszowej uroczystości, połączonej z zabawą andrzejkową. Gośćmi seniorów byli uczestnicy ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Serocku, z upośledzeniem intelektualnym oraz psychicznie chorzy.

- Staramy się większe uroczystości łączyć razem, gdyż uważamy, że ma to obopólną korzyść, jeżeli chodzi o podłoże terapeutyczne. Seniorzy z chorobą otępienną, jak i chorobą Alzheimera, potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem. Czują potrzebę przynależności, akceptacji i tolerancji. Uczestnicy z ŚDS są bardzo wrażliwi z wielkim, otwartym sercem, którzy są bardzo pomocni i angażują się w relacje interpersonalne. Łączymy zatem to razem w miarę możliwości, zachowując przy tym środki ostrożności jeżeli chodzi o COVID. Łączymy też tym samym pokolenia. Niektórzy Seniorzy są samotni, więc kontakt z uczestnikami z ŚDS (są to też młodzi ludzie, od 21 roku życia do 60 ponad – nie ma granicy wieku, ale chciałam tu podkreślić, że są to też młodzi ludzie, co może dawać poczucie dla starszej osoby traktowania jak wnuczka) daje im możliwość wypełnienia wewnętrznej pustki, jak i pozbyć się poczucia osamotnienia – mówi Dyrektor „Zakątka Seniora" Marzena Litwinek.

Na uroczystości nie mogło zabraknąć tortu, który osobiście pokroiła Dyrektor placówki Marzena Litwinek. Posiłki serwowane na pięknie udekorowanym stole pochodziły z diety Mind&Dash – mającej na celu poprawę funkcjonowania mózgu i układu nerwowego – serwowanej na co dzień w „Zakątku Seniora". Z Andrzejkami wiążą się oczywiście różne zabawy, seniorzy w tym wyjątkowym dniu mieli możliwość uczestnictwa w takich atrakcjach, jak m.in. wróżenie ze skórki jabłka, grosik, koło losu, kolorowe piórka, imiona i oczywiście lanie wosku. Ogromną i przyjętą z entuzjazmem niespodzianką był występ cygańskiej tancerki.

Włączenie Seniorów w różnego rodzaju zabawy andrzejkowe i wróżby, było częścią terapii reminiscencyjnej, która jest na stałe wpisana w zajęcia. Jest to bardzo ważna terapia w chorobach otępiennych, gdyż osoby chore na Alzheimera zapominają teraźniejszość, ale powracają do lat młodzieńczych. *- Każdymi możliwymi bodźcami zewnętrznymi staramy się stymulować funkcje poznawcze tak, by jak najwięcej pamiętali. Cały sens tej terapii, którą łączymy właśnie w dodatkowy sposób, jak spędzenie czasu razem tych dwóch placówek.*

Wszyscy uczestnicy zabawy byli bardzo zadowoleni, uśmiechnięci, chętnie tańczyli i śpiewali razem.

Warto też dodać, że w okresie pandemii placówka rozpoczęła pracę w trybie dojazdowym do beneficjenta, co nie było łatwym zadaniem, ale, jak widać, udało się z powodzeniem przebrnąć przez dodatkowe trudy codzienności.

■ (Red.)
redakcja.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl cdfd4fc96f

Major, lek. med. Władysław Fabisiak 1930-1956 (cz. II)

Władysław Fabisiak po ukończeniu nauki w gimnazjum w Pułtusku i zadaniu egzaminu maturalnego w V 1930r. oraz służbie w harcerstwie pułtuskim (w latach 1921-1930) i Sodalicji Mariańskiej (1929r.), został powołany do służby wojskowej oraz wstąpił na UW, Wydział Lekarski, studiując tam w latach 1930-1936.

W Zeszycie Ewidencyjnym Wł. Fabisiaka ze Szkoły Podchorążych (SP) za rok 1929, tak oto czytamy:„w chwili poboru przez P.K.U. w Pułtusku(...) mieszkał na ul. Rybitew 33. (...)Przed poborem właściwym odbył przysposobienie wojskowe w 13 p.p.(...), stawał przed Komisją Poborową Główną powiatu Pułtusk(...)w dn. 29 V 1929r.(...) i otrzymał kat. <<A>>(...). Do służby czynnej powołany 2 VII 1930r. do Szkoły Podchorążych Wojsk Sanitarnych(...). 28 XI 1930r. zaprzysiężony na starszego

Drugi z lewej siedzi: podchorąży, student UW - Władysław Fabisiak. Warszawa, lata 30. *(zbiory autora)*

PATENT OFICERSKI

Na mocy Ministra Spraw Wojskowych, stwierdzający, iż Pan Fabisiak Władysław posiada przygotowanie wojskowe i zalety, uliczione powołanemu oficerowi oraz mając przeświadczenie, że wszędzie i zawsze okaże się godnym Kopnia oficerskiego i godłem będzie wzgląd na pomnożenie

KU DOBRU i CHWAŁE OJCZYZNY,

mianuję go podporucznikiem w korpusie oficerów sanitarnych ze starszeństwem od dnia 1-go grudnia 1936 roku z kolejnością 4.

Warszawa, dnia 19-go marca 1937 roku.

Minister Spraw Wojskowych. Prezydent Rzeczypospolitej.

Kasprzycki Mościcki

HONOR I OJCZYZNA

Patent oficerski ppor. lek. med. Wł. Fabisiaka. Warszawa, 19 marca 1937 r. *(zbiory autora)*

szeregowego(...), 28 VII 1931r. zostaje pchor. kapralem, a 2 VII 1932r. był przeniesiony do 2-ej kompanii szkolnej, 11 VIII 1932r. mianowany pchor. plutonowym, 11 XI 1933r. awansowany na pchor. sierżanta, zaś 30 VII 1935r. pchor. starszym sierż.(...)".

W opinii na jego temat zanotowano:„(...)Ogólne kwalifikacje. Opinia dowódcy (d-cy) Kompanii Szkolnej pododdziału(...)z 30 VI 1932r. Inteligencja duża. Dyscyplina duża(...). Na służbie lojalny. Usposobienie pogodne. W studiach bardzo pilny. Zdolności kierownicze i wychowawcze przeciętne. Ogólnie dobry. 1 VIII 1935r. zapisano: spokojny, inteligentny, pracowity i systematyczny. Zachowuje się dobrze w służbie. Wiadomości wojskowe duże, postawa żołnierska przeciętna, zdolności instruktorskich nie posiada. Na stanowisku kierowniczym przeciętny, zdolności wychowawcze przeciętne. Ogólnie dobry. Zaś 30 I 1937r. napisano:„zdolny, pilny, ambitny w pracy. Jako student dalej traktuje z zamiłowaniem studia lekarskie(...). Karny, lojalny, ideowy. Jako d-ca i instruktor dość dobry. Przez kolegów i otoczenie lubiany(...). Posiada kwalifikacje na oficera zawodowego(...)". W innym dokumencie, w Katalogu Głównym Szkoły Podchorążych Sanitarnej Nr 356 zapisano: „ukończył kurs odpowiadający unitarnemu w 1932r. (...). Otrzymał lokatę 28/57 z wynikiem dobrym. W roku V ukończył kurs SP i zdał egzamin na podporucznika przed komisją w obecności delegata Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSW). (...)Otrzymał lokatę 47/72 z wynikiem dobrym. Ostatni egzamin na Uniwersytecie J.Piłsudskiego zdał 10 XI 1936r. Posiada kwalifikacje moralne i służbowe bez zarzutu i nadaje się na oficera(...)". Podpisał się m.in. d-ca Batalionu szkolnego SP kpt. lek. med. T. Nowicki.

Po ukończeniu studiów lekarskich na UW (nr albumu 34339) Wł. Fabisiak wystąpił z prośbą do MSWojsk. w Warszawie o dalszy przydział do jednego ze szpitali wojskowych, względnie zakładów służby zdrowia, celem odbycia I-go okresu praktyki szpitalnej w myśl projektu ogólnej instrukcji doskonalenia kadry zawodowej. A także po ukończeniu tejże praktyki skierowanie go do jednej z formacji wojskowych w charakterze młodszego lekarza.

W Karcie Ewidencyjno-Kwalifikacyjnej z 20 III 1937r., tak oto pisał o ppor. Fabisiaku w swojej opinii Komendant Szkoły Pchor. płk dr Maszadro:„Ambitny w każdej dziedzinie pracy, której się podejmuje. Pilny i dość zdolny, studia lekarskie traktuje z zamiłowaniem. Jako d-ca dobry, opanowany, umie zmusić podwładnych do posłuchu. Usposobienie pogodne, koleżeński, wesoły, karny, ideowy". Z kolei w Rocznej Liście Kwalifikacyjnej za rok 1937, odbywając I okres praktyki szpitalnej, tak pisano o ppor. Fabisiaku:„(...)Bezdzietny, 25 IX 1937r. zawarł związek małżeński z p. Natalią Misiowiec(...). 1 XII 1936r. mianowany podporucznikiem z lokatą 4 i wcielony do Centrum Wyszkolenia Sanitarnego (CWSan) na I okres praktyki(...). Od 6 VIII 1937r. na stażu w CWSan, po wyzdrowieniu. Ocena warunków w jakich oficer żyje: warunki materialne zadowalające. Cechy indywidualne, zdolności ogólne, zawodowe i ocena rocznej pracy. Osiągnięte wyniki w służbie i wyniki osobiste: osiąga dużo praktycznego doświadczenia. Określenie przydatności służbowej oraz wnioski co do dalszego użycia oficera. Nadaje się na stanowisko lekarza. Uwagi pierwszego opiniującego: 25 X 1937r. Komendant SPS dr Maszadro. Opinia drugiego przełożonego: zgadzam się z opinią Komendanta Szkoły. Średnie zdolności intelektualne nadrabia swoją sumienną i solidną pracą".

Drugi z prawej: por. lek. med. Wł. Fabisiak. Pobyt w Stalagu VIc Nordhorn, zima 1939/1940 r. *(zbiory autora)*

W Rocznej Liście Kwalifikacyjnej za rok 1938, czytamy:„Fabisiak Wł. ppor. lek. baonu wydzielonego. Stan rodzinny: żonaty, bezdzietny. Znajomość języków obcych - żadna. 25 IV 1938r. mianowany lekarzem w II baonie 68 p.p. w garnizonie Jarocin. Ocena warunków w jakich oficer żyje: żonaty, zdrów. Warunki materialne dobre, oszczędny, bez nałogów. Cechy indywidualne: charakter męski i prawy. Optymista, pogodnego usposobienia. Obowiązkowość, dokładność w pracach bardzo wysoka. Fizycznie wytrzymały i odporny na trudy wojskowe(...). Zdolności ogólne i zawodowe duże. Pracuje z wielkim zamiłowaniem, wykazuje dużą zaradność, szybką orientację i przydatność do pracy samodzielnej. Osiągnięte wyniki w służbie: na stanowisku lekarza baonu nie ogranicza się tylko do pomocy lekarskiej chorym, lecz wykazuje szeroki zakres zainteresowania lekarza oddziałowego. Osiągnięte wyniki osobiste: chętnie i dużo pracuje nad sobą, z dobrym rezultatem. Uchodzi za dobrego lekarza i cieszy się zaufaniem wśród chorych. Określenie przydatności służbowej oraz wnioski co do dalszego użycia oficera: B. dobry lekarz Baonu(...). W przyszłości nadawać się będzie na stanowisko Naczelnego Lekarza Pułku(...). Opinię wydaję na podstawie półrocznej znajomości go, jako podwładnego. Jarocin, 8 X 1938r. D-ca II/68 p.p. ppłk J.Pilwiński. Opinia drugiego przełożonego: bardzo dodatni typ oficera i lekarza. Energiczny, zaradny, pogodny i lojalny. Przejawia dużo samodzielności. Ma poważne zadatki na przyszłość na stanowisko Nacz. Lek. Pułku. Września, 14 X 1938r. Opinia trzeciego przełożonego: (...)służbę pełni bez zarzutu. D-ca 17 Dywizji Piechoty (DP). Milan-Kamski płk(...). Poznań, 22 XI 1938r. Szef Sanitarny Okręgu Korpusu VII dr A.Chełmicki płk(...)". [źródło: WBH sygn. AP 848].

Podchorąży Wł. Fabisiak. Warszawa, 1 grudnia 1934 r. *(zbiory autora)*

Do 5. Pułku Strzelców Konnych (5.PSK) w Dębicy por. lek. Wł. Fabisiak przybył dopiero 14 VIII 1939r. W kampanii polskiej będąc w ramach Armii „Kraków" i Krakowskiej Brygady Kawalerii walczył wraz z 5. PSK jako starszy lekarz pułku m.in. w rejonie Woźnik - Jędrzejów. Wzięty do niewoli niemieckiej 5 IX 1939r. i przewieziony do Oflagu Xa w Itzehoe, gdzie przebywał od 5 IX do 12 X 1939r. Następnie przetransportowany do Stalagu VIc w Nordhorn, gdzie był od 12 X 39 do 2 V 1940r. W oflagu był pewnie jednym z wielu lekarzy, z kolei w stalagu oprócz tego, że pełnił funkcję lekarza, prowadził także działalność kulturalno-oświatową wśród żołnierzy. Po uwolnieniu ze stalagu będąc chwilę w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, został zwolniony ze statusu jeńca wojennego i przymusowo zatrudniony na stanowisku lekarza we wsi Adamów w woj. lubelskim. Tam spędził wraz z rodziną okupację i tam został ponownie powołany do wojska, tym razem już LWP. Zmobilizowany przez R.K.U. Siedlce i wcielony do 36 p.p. jako starszy lek. pułku. Brał m.in. udział w walkach od forsowania rzeki Nysy do Drezna. W V 1945r. awansowany do stopnia kapitana, zaś majorem został w VI 1946 r. Od 4 VI 1946r. zajmował stanowisko Szefa Służby Zdrowia 9 DP w Rzeszowie. Do rezerwy został przeniesiony we IX 1949r. Ostatnie lata swego życia przeżył w Tarnowie jako cywilny lekarz, mieszkając przy ul. Zielona 39/5. „Dr Wł. Fabisiak po długich i ciężkich cierpieniach(...)zmarł 28 V 1956r.[w Tarnowie], przeżywszy lat 48(...)". Pochowany został na starym cmentarzu w Tarnowie, nagrobek nr 28. Wraz z nim pochowana jest żona Natalia Fabisiak, przedwojenna i po wojenna nauczycielka.

Piotr Rafalski

Czwarty z lewej: kpt. lek. med. Wł. Fabisiak. Zamek w Lesku, 1945 (1946) r. *(zbiory autora)*

eprasa.pl cdfd4fc96f

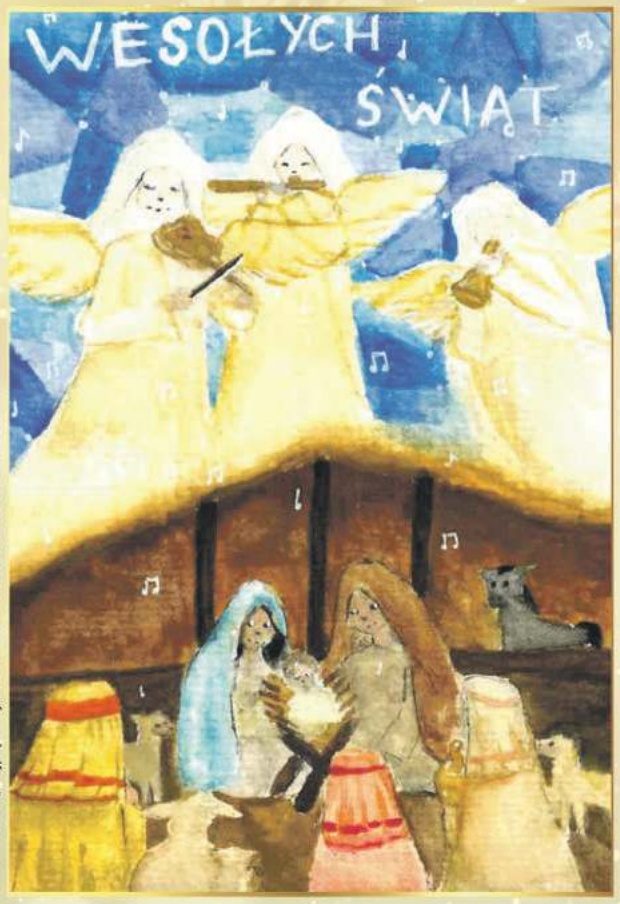

Autorka projektu kartki: Kalina Dąbkowska, uczennica klasy VIIc Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. T. Kościuszki w Pułtusku, laureatka Nagrody Specjalnej Burmistrza Miasta Pułtusk w konkursie „Najpiękniejsza Kartka Bożonarodzeniowa w 2021 r."

„Niechże w Boże Narodzenie każde szlachetne uczucie ludzkie, każde drgnienie woli, każda myśl zamienia się w błogosławione czyny, które mają w miłość obrócić całe nasze życie w ojczystej ziemi"
(bł. Kardynał Stefan Wyszyński)

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Niech atmosfera wigilijnego wieczoru wniesie do Państwa domów pokój, radość i nadzieję.

W nadchodzącym Nowym Roku 2022 życzymy wielu sukcesów, realizacji planów i zamierzeń, zarówno tych osobistych, jak i zawodowych.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku
Ireneusz Purgacz

Burmistrz Miasta Pułtusk
Wojciech Gregorczyk

Pułtusk, grudzień 2021 r.

APEL DO MIESZKAŃCÓW GMINY PUŁTUSK

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Pułtusku zwraca się z gorącą prośbą o pomoc i wsparcie rzeczowe dla rodzin poszkodowanych w pożarze budynku przy ul. Szkolnej 9.

W związku z powyższym zwracamy się z prośbą o wsparcie w postaci bezpłatnego przekazania na rzecz poszkodowanych:

- materiałów wykończeniowych tj.: farby, akcesoria do malowania,
- mebli pokojowych i kuchennych oraz wersalek bądź łóżek do spania,
- środków czystości,
- kołder, poduszek, kompletów pościeli, ręczników.

Będziemy wdzięczni za okazaną pomoc.

Telefon kontaktowy: 517-116-777
Dominik Gregajtys
Specjalista pracy socjalnej
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Pułtusku

INFORMACJA

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji informuje, że w okresie świąteczno-noworocznym:

LODOWISKO będzie czynne według następującego harmonogramu:

24.12.2021 r. Lodowisko **nieczynne**
25.12.2021 r. Lodowisko **nieczynne**
26.12.2021 r. Lodowisko **czynne 15:00-20:30**

31.12.2021 r. Lodowisko czynne **9:00-14:00**
(ostatnie wejście godz. 12.00)

01.01.2022 r. Lodowisko **nieczynne**
06.01.2022 r. Lodowisko **czynne 15:00-20:30**

PŁYWALNIA MOSIR będzie czynna według następującego harmonogramu:

24.12.2021 r. Pływalnia **nieczynna**
25.12.2021 r. Pływalnia **nieczynna**
26.12.2021 r. Pływalnia **czynna 14:00-22:00**

31.12.2021 r. Pływalnia **czynna 6:00-14:00**
(ostatnie wejście godz. 12.00)

01.01.2022 r. Pływalnia **nieczynna**
06.01.2022 r. Pływalnia **czynna 14:00-22:00**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741 z późn. zm.), zawiadamiam, że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., w imieniu której działa pełnomocnik Pani Anna Marszałek, w dniu 13.12.2021r. została wydana decyzja Nr 32/2021 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia, na terenie działek nr ewid.:

Obręb geodezyjny	Nr ewid. działki
10 miasta Pułtusk	177, 176/8, 190, 192/2, 192/1,
2 miasta Pułtusk	84
3 miasta Pułtusk	61, 62/1, 62/2, 63, 94/5, 93/9, 93/12, 93/10, 93/11, 118/2, 117/2, 116/2, 115/2, 114/4, 113/2, 112/5, 111/2, 110/2, 109/4, 108/4, 107/6, 107/4, 106/5, 104/4, 103/4, 101/4, 100/4, 99/5,98/4, 97/2,96/2, 95/2, 94/8,93/15, 93/19, 93/17, 92/8, 91/4, 90/2, 79/2, 78/2, 77/2
4 miasta Pułtusk	1, 65, 64/5, 64/6, 64/7, 26/1, 62/1 61/5, 61/3, 59/1, 55/1, 54/3, 53/1, 51/1, 50/3, 49/12, 49/10, 116/1, 47/3, 114/1, 44/13, 44/11, 44/9, 44/4, 43/8, 43/6, 42/1, 41/1, 40/1, 39/1, 38/1, 37/1, 36/1, 35/1, 34/1, 66/1
Kleszewo gm. Pułtusk	247, 128, 264, 283/4, 237, 242/1, 242/8, 259/7, 260/6

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z właściwym pracownikiem Urzędu (zgodnie z Zarządzeniem Nr 166/2020 Burmistrza Miasta Pułtusk z dnia 22.04.2020 r. z późn. zm. w sprawie ograniczenia dostępu interesantów do pomieszczeń Urzędu Miejskiego w Pułtusku oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku).
Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37),
e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741 z późn. zm.), zawiadamiam, że na wniosek Gminy Pułtusk, w imieniu której działa pełnomocnik Pan Jarosław Klejment, w dniu 16.12.2021r. została wydana decyzja Nr 33/2021 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie linii napowietrznej oświetlenia ulicznego, na terenie działek nr ewid. 166, 168/4, 246/1, 297 we wsi Trzciniec gm. Pułtusk.
W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z właściwym pracownikiem Urzędu (zgodnie z Zarządzeniem Nr 166/2020 Burmistrza Miasta Pułtusk z dnia 22.04.2020 r. z późn. zm. w sprawie ograniczenia dostępu interesantów do pomieszczeń Urzędu Miejskiego w Pułtusku oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku).
Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska
(tel. 23 306 72 37),
e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

INFORMACJA DOTYCZĄCA PRACY URZĘDU MIEJSKIEGO W PUŁTUSKU W DNIU 24 GRUDNIA 2021 R.

Zgodnie z zarządzeniem wew. nr 45 / 2021
Burmistrza Miasta Pułtusk z dnia
4 października 2021 r.,
24 grudnia 2021 r. (piątek) jest dniem wolnym
od pracy dla pracowników Urzędu Miejskiego w Pułtusku,
w zamian za święto przypadające w sobotę
25 grudnia 2021 r.
W tym dniu dyżur będzie pełnił
Urząd Stanu Cywilnego w godz. 8.00 – 12.00.

inf. Zespół Kadr Urzędu

Pułtusk
nowoczesnym miastem z tradycjami

Urząd Miejski w Pułtusku przyjmuje interesantów:
w poniedziałki w godz. 8.00 - 17.00
od wtorku do czwartku w godz. 8.00 - 16.00
w piątki w godz. 8.00 - 15.00

Elektroniczna skrzynka podawcza: www.pultusk.eboi.pl;
e-mail: um@pultusk.pl; www.pultusk.pl; BIP: www.bip.pultusk.pl

PRZYJĘCIA INTERESANTÓW:

Burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk
przyjmuje interesantów:
- poniedziałki w godzinach 14:00-17:00 w sprawach skarg i wniosków
- wtorki w godzinach pracy Urzędu

Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk
przyjmuje interesantów, przedsiębiorców
oraz osoby zainteresowane prowadzeniem działalności gospodarczej
- piątki w godzinach pracy Urzędu

Sekretarz Miasta Pułtusk
przyjmuje interesantów
- poniedziałki w godzinach 9:00-15:00

Burmistrz Miasta Pułtusk
Wojciech Gregorczyk

eprasa.pl cdfd4fc96f

BETON TOWAROWY
WSZYSTKICH KLAS

- bloczki betonowe
- elementy ogrodzeniowe
- kostka brukowa
- elementy ścienne do budowy domów

SPRZEDAŻ BETONU:
601 779 779

DROGI I MOSTY Kacice k/Pułtuska Rok zał. 1985 KACZMARCZYK

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Siedziba główna firmy
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
tel. 23 692 86 52
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

BRIX

Wytwórnia prefabrykatów betonowych i betonu
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 23 333 50 10
biuro@brix.net.pl

www.drogiimosty.com.pl **www.brix.net.pl**

eprasa.pl cdfd4fc96f

DRUŻYNA FUKS BRIX PUŁTUSK – rocznik 2011-2013

Liliana Malanowska

Magdalena Kamińska

Magdalena Matusiak

Olga Groszkowska

Najmłodsze zawodniczki Fuksa na turnieju w Skierniewicach

12 grudnia najmłodsza drużyna Fuks Brix Pułtusk wybrała się do Skierniewic na swój pierwszy wyjazdowy turniej. Do rozgrywek zgłoszono 9 drużyn, które rywalizowały ze sobą systemem „każdy z każdym". Możliwość gry z takimi drużynami jak Legia Warszawa, Emka Skierniewice, SMS Łódź czy Ursus Warszawa było niewątpliwie ważnym przetarciem dla młodych zawodniczek z Fuksa.

Dzięki turniejom, w którym nie było klasyfikacji końcowej, nasza drużyna może zdobywać tak potrzebne doświadczenie, a przy tym bardzo dobrze się bawić. Rywalizacja z drużynami z całego Mazowsza to również możliwość sprawdzenia swoich dotychczas nabytych umiejętności. Trzeba pamiętać, że nasza drużyna jest na początku swojej piłkarskiej ścieżki, a już zbiera szlify rywalizując z mocnymi zespołami. - *Dziękujemy EMCE Skierniewice za zaproszenie i mnóstwo fajnej zabawy.* - podkreśla w imieniu całej drużyny trener Monika Brzozowska. Wyjazd na turniej był możliwy dzięki klubowi FUKS Brix Pułtusk oraz MOSiR Pułtusk.

Skład Fuks Brix Pułtusk: Dziubińska Kasia, Śliwińska Zuzia, Górecka Ala, Znarowska Wiktoria, Kamińska Magda, Nalewajk Ola, Tuszyńska Maja, Zagata Maria, Twardowska Kornelia

Trenerem zespołu jest Monika Brzozowska.

Fuks Brix Pułtusk

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno - kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06 - 100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk
Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Sekretarz redakcji - Ewa Kowalczyk e.kowalczyk@pultusk24.pl
Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl
Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl cdfd4fc96f

FOTO NA WESOŁO

Mikołaj i jego pomocnicy życzą Wesołych Świąt!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim naszym Czytelnikom, Klientom, Współpracownikom oraz Przyjaciołom życzymy, aby ten wspaniały czas upływał w spokojnej, rodzinnej atmosferze, przyniósł wiele radości oraz optymizmu, stał się okazją do odpoczynku i refleksji nad mijającym rokiem. A w Nowym 2022 Roku życzymy przede wszystkim zdrowia, a także samych dobrych decyzji oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

zespół redakcyjny
Pułtuskiej Gazety Powiatowej
i Pultusk24

reklama...

Gama
Tradycyjnie dobry wybór

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23

Społem
www.pultusk.spolem.org.pl

Życzymy, aby wszyscy bliscy mogli spotkać się w ten wieczór,
Śpiewu kolęd, miłych wspomnień, blasku świeczek i uśmiechu.
Życzymy wielkiej, aż po sufit, lasem pachnącej choinki,
Którą skryją, aż po czubek wymarzone upominki.

Rada Nadzorcza, Zarząd
i pracownicy
„Społem" PSS w Pułtusku

Z kartą kupujesz 2,5% taniej.
Wyrób kartę stałego klienta!
U NAS OPŁACISZ SWOJE RACHUNKI !!! prąd gaz telefon TV
Odbieraj GRATISOWE BONY u kierownika sklepu.
Znajdź nas: facebook SpolemPssPultusk

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

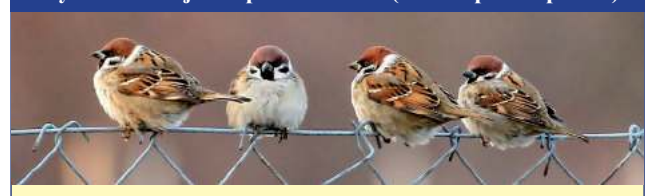

Wesołych Świąt!

Chleba za 1,79 zł*, benzyny poniżej 6 zł, oleju spożywczego poniżej 10 zł, spadku inflacji, szanowania praw obywatelskich, wolności w wyrażaniu poglądów, wolnych mediów, dobrej i mądrej edukacji dla dzieci i młodzieży, a nade wszystko rozsądnych i uczciwych rządzących decydujących o tym wszystkim, życzą na święta Wróbelki!

* Jeśli ktoś obserwuje wiodących polityków, ten wie, że jeden z nich pochwalił się, że ma zdjęcie chleba za 1,79 zł. Ponieważ Wróbelki nie znalazły tegoż pieczywa w takiej cenie, skontaktowały się z jedną z piekarni. Prawda okazała się brutalna – najtańszy chleb, z mąki pszennej, ta piekarnia ma po 3 zł. Mało tego – jak się dowiedzieliśmy, tyle to może dziś kosztować co najwyżej mąka! Wróbelki chwilę pomyślały i je olśniło, politykowi może wcale nie chodziło o sam chleb, a jedynie zdjęcie chleba za 1,79 zł!

Nowa tradycja PiS-u

Od kilku ładnych lat, kiedy ludzie są zajęci świątecznymi przygotowaniami i wolą na przykład upiec makowca i ubrać choinkę, rząd nakłania do spacerowania po ulicach. W tym roku na przykład tuż przed świętami na taki spacer nakłonili przeciwników LEX TVN, czyli zwolenników wolnych mediów i bezpiecznej gospodarki dla inwestorów, którzy, inwestując, chcieliby mieć pewność, że prawo nie zmieni się z dnia na dzień. I pomyśleć, że wszystko zaczęło się od zakazu handlu w niedzielę... Chyba się jednak nie spodziewał, że zabrnie aż tak daleko... Aż strach pomyśleć co będzie za rok.

IMIENINY OBCHODZĄ

21 grudnia – Tomasz, Tomisław
22 grudnia – Zenon, Honorata
23 grudnia – Wiktoria, Sławomir
24 grudnia – Ewa, Adam
25 grudnia – Eugenia, Anastazja
26 grudnia – Dionizy, Szczepan
27 grudnia – Kosma, Damian

MOTTO TYGODNIA

„Musisz sam sobie zaufać, aby zaufali ci inni."

COŚ ŚMIESZNEGO

Pytanie na Fanpage'u fanów militariów:
Czy jeśli wyciągnę zawleczkę z granatu, to da się ją włożyć z powrotem? Proszę o szybką odpowiedź.

***

Lipiec. Na londyńskiej ulicy, w czasie ulewnego deszczu do Anglika podchodzi zagraniczny turysta i pyta:
- Proszę mi powiedzieć, kiedy u was, w Londynie, jest lato?
- Różnie. Na przykład w zeszłym roku było w piątek.

***

Człowiek dobrze wychowany, to taki, który kota nazywa kotem nawet
wtedy jak w niego wlezie po ciemku.

***

- Jak facet wyobraża sobie romantyczny wieczór?
- Mecz piłki nożnej przy blasku świec.

***

- Stirlitz, mam dwie wiadomości: złą i bardzo złą - powiedział Mueller. - Od której zacząć?
- Od złej.
- Radziecka radiotelegrafistka wszystko powiedziała.
- A ta bardzo zła?
- Nie nam powiedziała, tylko waszej żonie.

eprasa.pl cdfd4fc96f